

TRWA LOT ZESPOŁU ORBITALNEGO „SALUT 6 — SOJUZ 29 — SOJUZ 30”

Polski kosmonauta mjr M. Hermaszewski przeprowadził eksperyment medyczny

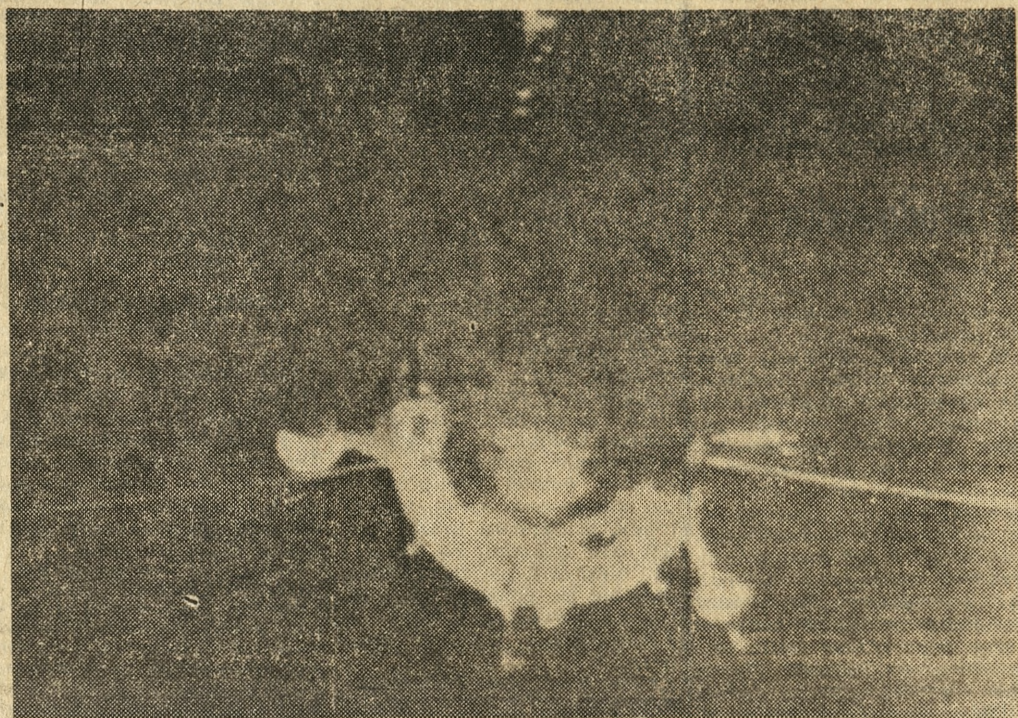
Międzynarodowa załoga w składzie: Władimir Kowalonok, Aleksander Iwanczenkow, Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski kontynuuje program badań naukowych i eksperymentów na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut-6 — Sojuz-29 — Sojuz-30”.

W piątek przeprowadzono doświadczenia medyczne, ćwiczenia fizyczne i konferencję prasową z pokładu stacji. W ramach doświadczeń medycznych P. Klimuk i M. Hermaszewski przeprowadzili badanie reakcji układu sercowo-naczyniowego na imitację ciśnienia hydrostatycznego z wykorzystaniem kostiumów próżniowych „czibis” i aparatury „Polinom-2M”. Kontrola stanu kosmonautów w trakcie eksperymentu prowadzona była za pomocą urządzenia „Kardiolider”, opracowanego przez uczonych polskich.

Trwał także rozpoczęty w czwartek eksperyment techniczny „Syrena”; kosmonauci kontrolowali pracę urządzenia „Splaw” i temperaturę konieczną dla prawidłowego przebiegu procesu.

Samopoczucie członków załogi jest dobre, wszystkie urządzenia zespołu trzech obiektów kosmicznych pracują normalnie.

Piątek — kolejny dzień na orbicie — czwarty dla Mirosława Hermaszewskiego i Piotra Klimuka, a 16 już dla Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkova.



dra Iwanczenkova — zaczął się o godz. 7 rano czasu warszawskiego. Podczas, gdy „Kaukazy” zajmowali się poranną toaletą — „Fotony” przeprowadzili przegląd urządzeń w swym statku „Sojuz 29”.

Po wspólnym śniadaniu, 4-osobowa załoga przystąpiła do wykonywania zadań przewidzianych programem lotu. Polski kosmonauta przeprowadził eksperyment medyczny przy użyciu specjalnego, znajdującego się na pokładzie kosmicznego laboratorium kostiumu podciśnieniowego.

Ubiór ten ma na celu neutralizację wpływu nieważkości na układ krwionośny; uszyty jest z miękkiej gazoszczelnej tkaniny i ma kształt harmonijki kawałków spodni, ze sztywnym pasem brzuszny i szelkami na ramionach. Spodnie te uszczelnione są w pasie i zakończone szczelnymi butami. W ich nogawki wszyte są specjalne obręcze, zapobiegające

28 ubm. przeprowadzono cumowanie statku kosmicznego „Sojuz 30” z zespołem orbitalnym „Salut 6 — Sojuz 29”. Na zdjęciu: moment przed cumowaniem.

Fot. — CAF — teletext

ich oblepieniu się w czasie eksperymentu. Gdy kosmonauta przebywał w warunkach nieważkości — brak ciśnienia hydrostatycznego powoduje przemieszczanie się krwi do górnej połowy ciała, co powoduje okresowe zaburzenia — m. in. zawroty głowy. Dla ich likwidacji stosuje się właśnie kostium podciśnieniowy, który symuluje warunki ziemskie: podciśnienie od zera do około 65 milimetrów słupa rtęci powoduje „ściągnięcie” krwi do dolnej połowy ciała. Ubiór ten dodatekowi powoduje także korzystne przy braku ciężarza obciążenie układu kostno-mięśniowego i stosowany jest w lo-

tach kosmicznych do badań medycznych; w lotach długotrwałych ma on istotne znaczenie dla zmniejszania wpływu nieważkości na układ krążenia.

Przy przeprowadzaniu tego eksperymentu — ubranemu w podciśnieniowy ubiór — polskiemu kosmonaucie pomagali wszyscy trzej jego radzieccy towarzysze. Dane teletekstowe o stanie organizmu M. Hermaszewskiego napływały równocześnie na Ziemię. Jak oświadczył zmianowy kierownik lotu — Siergiej Cybin — potwierdziły one znakomitą formę Polaka, którego puls wynosił 60—66 uderzeń na minutę.

DEPESZA GRATULACYJNA Z CZECHOSŁOWACJI

Na ręce I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa, Dokończenie na str. 2

W drugim dniu pobytu w Polsce

Płk M. Kadafi zwiedził Warszawę

Rozmowy ministrów spraw zagranicznych

W piątek w MSZ odbyły się rozmowy między ministrem spraw zagranicznych PRL Emilem Wojtaszkim i sekretarzem spraw zagranicznych Dżamahirij Libijskiej dr Ali Treiki, towarzyszącym sekretarzowi generalnemu Powszechnego Kongresu Ludowego Dżamahirij płk Muammarowi Kadafiemu w czasie wizyty w Polsce.

W rozmowach ze strony polskiej uczestniczył kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Wacław Piatkowski. Udział wzięli również: podsekretarz stanu w MSZ Eugeniusz Kułaga i podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych Janusz Obodowski; ze strony libijskiej — podsekretarz stanu w Sekretariacie Spraw Zagranicznych Hosni Szaaban oraz wyżsi urzędnicy tego resortu.

Obie strony podkreśliły znaczenie obecnej wizyty płk. M. Kadafiego w Polsce oraz wagę przywiązania przez oba kraje do dalszego, pomyślnego rozwoju stosunków między nimi. Omówiono szereg zagadnień dotyczących dalszego stymulowania i dynamizowania całokształtu stosunków dwustronnych.

Dokonano również wymiany poglądów na temat problemów międzynarodowych, stwierdzając identyczność lub zbliżność stanowisk w omawianych sprawach.

A. Treiki zaprosił ministra spraw zagranicznych PRL do złożenia oficjalnej wizyty w Dżamahirij Libijskiej. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowolaniem.

W piątek, płk Muammar Kadafi zwiedził warszawskie Stare Miasto. Oprawdany przez prezydenta Warszawy Jerzego Majewskiego, zapoznał się z dziejami i współczesnością tego dawnego centrum polskiej stolicy. Podczas spaceru libijski przywódca obejrzał zabytkowe staromiejskie zespoły architektoniczne, informowany, że w tym miejscu, gdzie obecnie znajdują się pieczętowane odrestaurowane budowle, rozścielano się morze ruin.

Przechodnie serdecznie pozdrawiali libijskiego gościa. Na Rynku Starego Miasta warszawska kwaciarka, w tradycyjnym stroju mieszczy, wręczyła bukiet płk. Muammara Kadafiemu.

Następnie udał się on do Muzeum Historycznego m. st. Warszawy, gdzie był obecny na pokazie dokumentalnego filmu poświęconego najnowszym dziejom miasta.

Płk M. Kadafi złożył podpis w księdze honorowej Muzeum. Na zakończenie pobytu na Starym Mieście J. Majewski wręczył libijskiemu przywódcy medal pamiątkowy m. Warszawy. (PAP)

Rozwój budownictwa rolniczego i wiejskiego tematem XI Plenum NK ZSL

30 czerwca obradowało w Warszawie XI plenarne posiedzenie NK ZSL. W toku obrad, którym przewodniczył prezes NK — Stanisław Gucwa, omówiono zadania Stronictwa w dalszym rozwoju budownictwa rolniczego i wiejskiego.

Szczególnego znaczenia nabierają dla rolnictwa — zdaniem uczestników plenum — przedsięwzięcia inwestycyjne stwarzające warunki do powiększenia pogłowia zwierząt oraz unowocześnienia metod hodowli. Idzie więc zarówno o maksymalne wykorzystanie istniejących budynków gospodarczych, jak też o terminową realizację prac modernizacyjnych oraz nowych inwestycji.

nie uczestników plenum — przedsięwzięcia inwestycyjne stwarzające warunki do powiększenia pogłowia zwierząt oraz unowocześnienia metod hodowli. Idzie więc zarówno o maksymalne wykorzystanie istniejących budynków gospodarczych, jak też o terminową realizację prac modernizacyjnych oraz nowych inwestycji.

Plenum KW PZPR w Koninie

Celem dalsza poprawa warunków mieszkaniowych społeczeństwa regionu

Aktualne i perspektywiczne zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej związane z dalszą poprawą warunków mieszkaniowych społeczeństwa regionu były tematem piątkowego plenarnego posiedzenia KW PZPR w Koninie. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW Tadeusz Grabski, uczestniczyli: zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciepłego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Witold Dąbrowski oraz wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Ryszard Jasiński.

Aktualną sytuację mieszkaniową społeczeństwa regionu i zadania na przyszłość przedstawił w referacie Egzekutywy sekretarz KW PZPR w Koninie Józef Słomczyński.

W ciągu ubiegłej pięcioletki w Koninie wybudowano 8445 mieszkań, przekraczając

zadania o 1000 mieszkań. W bieżącej pięcioletce zakłada się wybudowanie 12 700, większych i funkcjonalniejszych mieszkań, w których sąsiadztwie zrealizuje się, w szerszym niż poprzednio zakresie, budownictwo towarzyszące. Pierwsze dwa lata obecnej 5-letki przyniosły pozytywne rezultaty. Oddano 2 677 mieszkań w budownictwie społecznym, przekraczając zadania o 7 procent. Mimo tych osiągnięć okres wyczekiwania na mieszkanie wynosi, średnio, 10 lat.

W spółdzielniach zarejestrowano 3 700 członków spełniających wszystkie wymagania warunkujące otrzymanie przydziału. Listę oczekujących powiększa 7 500 kandydatów, oraz 1 200 rodzin zarejestrowanych w wydziałach spraw lokalowych — ta ostatnia grupa charakteryzuje się szczególnie trudnymi warunkami mieszkaniowymi.

Realia te stanowią podstawę przyjętych na najbliższe lata planów budownictwa mieszkaniowego. W tym roku przewiduje się oddanie 2 788 mieszkań o powierzchni 194 000 metrów kwadratowych, co stanowi wzrost ilościowy w stosunku do roku ubiegłego o 3,2 procent i powierzchniowy o 12,5 procent. 2 160 izb powstanie w tym roku z płyt wytwarzanych w oddanej w roku ubiegłym do użytku fabryce domów. Jednocześnie ponadplanowo budownictwo roku ubiegłego spowodowało konieczność realizacji 75 procent tegorocznych zadań w cyklu 12 miesięcznym. W pierwszym półroczu wykonano, zgodnie z planem, tylko 37 procent tegorocznych zadań. Na klata do na koniński kombinat budowlany — głównego realizatora budownictwa mieszkaniowego regionu — określone zadania.

W przyjętej przez plenum uchwale określono się niezbędne przedsięwzięcia warunkujące realizację zadań tegorocznych, przygotowanie potencjału wykonawczego do realizacji rosnących zadań w przyszłości. Uwzględniając wzrost ludności województwa konińskiego w latach 1981—90 konieczne jest wybudowanie 32 000 mieszkań. Ta liczba warunkuje spełnienie celu, jakim jest zapewnienie każdej rodzinie własnego mieszkania.

(woj)

krótco + krótko + krótko + krótko

Cement z Ożarowa

W cementowni „Ożarów” (woj. tarnobrzeskie) po uruchomieniu urządzeń umożliwiających dozowanie rozpoczęto produkcję cementu paczkowanego. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej cementownia „Ożarów” będzie dostarczać na rynek rocznie 2 400 000 ton wysoko gatunkowego cementu.

Film o pobycie L. Breżniewa

Centralna telewizja radziecka w programie głównym pokazała po nadgodzinny film dokumentalny „W maju nad Renem” poświęcony niedawnej wizycie L. Breżniewa w Republice Federalnej Niemiec.

Obrady rządu węgierskiego

Jak podaje agencja MTI, na posiedzeniu Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej przyjeżdżającego do kraju w oficjalnej przyjaźnielskiej wizycie węgierskiej delegacji partyjno-rządowej w Polsce, Rząd WRL polecił również odpowiednim organom podjęcie kroków mających na celu realizację zadań nakreślonych w czasie rozmów polsko-węgierskich.

Wstrząsy na Węgrzech

Jak poinformowała Agencja MTI, we wschodniej części Węgier zanotowano 30 czerwca w godzinach porannych nowe wstrząsy podziemne w epicentrum Bekasu i najbliższej okolicy. Ich siła wahała się od 3,5 do 3,8 stopnia w skali Richtera.

Spór o cukier

Pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wspólnym Rynkiem rozgorzał spór o cukier. Chodzi o partię cukru wartości 7 mln dolarów, skierowaną w okresie ubiegłych dwóch tygodni z państwa EWG do USA. Dostawę zakwestionowało amerykańskie Ministerstwo Skarbu, obwiniając sprzedawców cukru o bezprawne subwencyjowanie eksportu tego artykułu na rynek amerykański.

„Comstar D-3” na orbicie

Z Przyładka Canaveral na Florydzie wystartowała w czwartek trzeciego satelitu telekomunikacyjnego z serii „Comstar”, oznaczonego symbolem „D-3”. Na orbkę wyniosła go rakietą „Atlas Centaur”. Zadaniem satelity będzie przekazywanie rozmów telefonicznych w Stanach Zjednoczonych.

Minister W. Jaruzelski udekorowany Orderem Czerwonego Sztandaru

Leonid Breżniew udekorował w piątek na Kremlu członka Biura Politycznego, ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego Orderem Czerwonego Sztandaru, przyznany mu dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

Sesja specjalna ONZ przyjęła dokument końcowy

Po trzech dobach nieprzerwanych debat specjalna komisja powołana przez Zgromadzenie Ogólne przyjęła jednomyślnie projekt dokumentu końcowego sesji specjalnej Zgromadzenia poświęconej rozbrojeniu. Zgromadzenie zatwierdziło dokument prawdopodobnie jeszcze dzisiaj. (PAP)



od GŁOSU

Libia jest nam dużo bliższa niż to pokazuje mapy geograficzne. Szczególnie teraz, kiedy od blisko dziesięciu lat kraj ten jest na drodze postępowych przemian społecznych i gospodarczych. Chociaż godzi się też wspomnieć, że pierwsze trwały ślady Polacy zostawili tutaj przed przeszło ćwierćwieczem, kiedy to nasi żołnierze walczyli o ocalenie Tobruku przed najeźdźcami państw osi faszystowskiej.

Teraz Polacy zostawiają w Libii szczególnie dużo trwałych śladów. Zupełnie innych niż te przed laty. Oto na przykład Barka — miasto prawie całe zbudowane przez Polaków. Oto 1300 ferm wraz z wodociągami do nich setkami kilometrów dróg — też dzieło Polaków.

Współczesna Libia bogata jest ropą naftową i to bogactwo wykorzystuje na użytek kraju. Tam teraz prawie wszystko dopiero po wstaje: nowoczesny przemysł i rolnictwo, energetyka, szkolnictwo i służba zdrowia. Kraj ten jest wielkim polem budowy. Prowadzi się tam prace, przy których zaznaczają swój wkład polscy inżynierowie, konstruktorzy, drogowcy. W tym roku przebywa tam 5000 naszych specjalistów.

Współpraca przynosi korzyści obu stronom, a układa się jeszcze lepiej, odkąd Libijską Dżamahiriję, jak się teraz oficjalnie nazywa to państwo arabskie, łączy z Polską coraz więcej bliskich poglądów także w sferze politycznej. Nie tylko w sprawie sprawiedliwego rozważania kwestii blisko-wschodniej i problemu palestyńskiego, ale także poparcia dla polityki odprężenia w świecie.

Dalsza współpraca polsko-libijska rokuje dobre perspektywy. Przekonywającym tego potwierdzeniem są wyniki warszawskich rozmów z najwyższym przełożoną Libii, p.k. Muammarem Kaddafim.

TK

Sesje WRN

Leszno: ocena administracji państwowej

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie, na kolejnej sesji, która odbyła się w piątek w sali WDK, przy ul. Chrobrego, ocenili działalność administracji państwowej w 30 miastach i gminach oraz Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie. Obradami sesji kierował przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulczak.

Rada podjęła uchwałę o ustanowieniu odznaki „Za zasługi dla województwa leszczyńskiego”. Pierwsze trzy odznaki przydzielił radzie przyznawca: Eugeniuszowi Paci — dotychczasowemu wojewodzie leszczyńskiemu, Alojzemu Brylowi — dotychczasowemu sekretarzowi WK Stronnictwa Demokratycznego w Lesznie oraz Czesławowi Bambrowicz — dotychczasowej kierowniczce Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Lesznie. Uczestnicy sesji zgotowali serdeczne pożegnania wszystkim trójgu odznaczonym, w związku z objęciem przez nich nowych stanowisk partyjnych i państwowych poza województwem leszczyńskim.

Zarówno w sprawozdaniu Prezydium WRN — wygłoszonym przez zastępcę przewod-

niczącego WRN w Lesznie — Jana Janasę — jak i w wypowiedziach radnych, wysoko oceniono pracę poszczególnych ogniw administracji państwowej w Leszczyńskim. Urząd Wojewódzki powołany trzy lata temu, urzędy gminne posiadające w większości 5-letnie doświadczenia, wypracowały już właściwe metody działania, coraz lepiej rozstrzygają podlegające ich kompetencjom sprawy. Świadczy o tym choćby znacznie niższy od średniego w kraju procent odwołań obywateli od decyzji urzędów państwowych w woj. leszczyńskim. Niektórzy radni, uznając postęp w funkcjonowaniu urzędów, wskazywali jednak na spotykane jeszcze przejawy biurokratyzmu oraz nadmierne obciążenie obywateli sprawami, które w rzeczywistości powinny być rozstrzygane przez organy państwowe, którzy powinni przede wszystkim służyć swoim czasem i kompetencjami do tego, aby w szczególności do tego, aby służyć rolni.

Uczestniczący w sesji generalny dyrektor Ministerstwa Administracji, Gospodarki i Terenowej i Ochrony Środowiska — Jan Jabłoński, przedstawił wysoką ocenę działalności administracji państwowej, dokonana przez resort.

(tt)

Piła: program ochrony środowiska

Sprawom ochrony środowiska naturalnego w województwie piłskim poświęcona była sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Piile, której przewodniczył przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski.

Województwo piłskie jako jedno z nielicznych w naszym kraju posiada bogate walory środowiska naturalnego. Tereny leśne zajmują 39 procent ogólnej powierzchni, a wody jezior i dorzeczy Warty. Note ci i Gwdy, 2,3 procent ogólnej powierzchni województwa. Wpływają one na rozwój przemysłu, rolnictwa i turystyki, jak również sieci osiedleńczej.

Dynamiczna urbanizacja i rozwój przemysłu zagrażają jednak światu roślinnemu i zwierzęcemu. W Piłskim istnieje 12 rezerwatów przyrody oraz 371 pomników przyrody. Stąd też w programie omawianym na sesji WRN podejmowa-

no problemy zwiększania powierzchni rezerwatów, stworzenia nowych parków krajobrazowych.

W szerokiej dyskusji nad problemami ochrony środowiska naturalnego stwierdzano, że istnieje pilna potrzeba budowy zbiorczych oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej dla wszystkich miast i miejscowości piłskich, maksymalne wykorzystanie możliwości redukcyjnych już istniejących urzędów, oszczędne i racjonalne gospodarowanie wodą, wzmocnienie wysiłków zmierzających do poprawy stanu zagrożenia rzek i jezior. Wszystkie potrzeby oraz przedsięwzięcia znalazły odbicie w szczegółowym programie ochrony środowiska w województwie piłskim, który został uchwalony na sesji WRN. Uchwalono także plany ogólne go zagospodarowania przestrzennego dla Wałcza i Czarnkowa. (ryk)

Polski kosmonauta mjr M. Hermaszewski przeprowadził eksperyment medyczny

Dokończenie ze str. 1

Henryka Jabłońskiego i premiera Piotra Jaroszewicza na deszczu depesza z serdecznymi gratulacjami od sekretarza generalnego KC KPCz prezydenta CSRS — Gustawa Husaka i przewodniczącego rządu CSRS — Lubomira Strougała z okazji kosmicznego lotu radziecko-polskiej załogi. W depeszy stwierdza się, że obecny lot jest kolejnym przykładem międzynarodowej współpracy państw ZSRR, kontynuacją nowego etapu pogłębiającej się współpracy krajów wspólnoty socjalistycznej we wszystkich dziedzinach.

GODNIE REPREZENTUJĄ WOJSKO POLSKIE

Z okazji polsko-radzieckiego lotu kosmicznego, wypowiedzi udzielił komendant: Aka demii Sztabu Generalnego WP i Wojskowej Akademii Technicznej.

Gen. broni Józef Kamiński — ASG WP: — Kadra i słuchacze akademii, noszącej imię wybitnego żołnierza internacjonalisty Karola Świerczewskiego, z dumą przyjęli wiadomość o wspólnym locie radziecko-polskiej załogi w przestrzeni okołozemskiej. Duma ta wynika m. in. z faktu, że właśnie absolwentom naszej uczelni odznaczanej Orderem Sztandaru I klasy przy padł zaszczyt reprezentowania socjalistycznej ojczyzny w Kosmosie; w rezultacie Polska stała się członkiem nielicznej rodziny kosmicznej. To wielkie wydarzenie rozumiemy jako kolejny dowód pogłębiającej się polsko-radzieckiej współpracy, braterstwa broni między obu armiami. Po żołniersku cieszymy się, że skromną cegiełkę do edukacji mjr. M. Hermaszewskiego i ppk. Z. Jankowskiego wniosła nasza uczelnia.

Gen. dyw. doc. Aleksander Grabowski — WAT: — Wiadomość o locie w Kosmos została przyjęta w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego z ogromną satysfakcją i zadowoleniem. Społeczność nasza odczuła ten fakt jako kolejny wielki sukces nauki polskiej, do którego znaczny wkład wnieśli naukowcy w mundurach. Dała temu wyraz Rada Naukowa WAT podejmując specjalną uchwałę. Polska myśl naukowa od dawna była czynnie zaangażowana w dzieło opanowania przestrzeni pozaziemskiej. Jej osiągnięcia zostały wzbogacone udziałem we wspólnych badaniach krajów socjalistycznych w ramach programu „Interkosmos”. Szczególną wagę mają tu eksperymenty technologiczne i fizyczne, medycynologiczne, a także badania Ziemi, jej atmosfery, zasobów i akwionów wodnych.

Dla naszej społeczności akademickiej doniosłe jest to, że wnoszą ona również swój znaczący wkład do badań kosmicznych. Uczestniczyliśmy w kompleksowych badaniach górnych warstw atmosfery i jonoferu ziemskiej za pomocą satelitów serii „Kosmos” i „Interkosmos”. Naukowcy nasi skonstruowali szereg unikalnych urządzeń do odbioru i analizy sygnałów przesyłanych z pokładu sztucznych satelitów. Pracujemy nad laserowymi dalmierzami satelitarnymi.

DZIENNE LOTY NAD POLSKĄ

29 czerwca zakończył się okres nocnych lotów „Saluta 6” nad Polską. 30 czerwca, a także przez pierwsze dni lipca radziecka stacja kosmiczna przelatywać będzie nad naszym krajem w ciągu dnia. U niemożliwa to obserwacje wizualne z Ziemi, ale stwarza kosmonautom możliwość wykonywania z orbity zdjęć obejmujących duże obszary naszego kraju.

Obserwacje przelotu „Salu-

ta 6” nad Polską mogły być wykonywane tylko w warunkach nocnych, gdy na Ziemi jest ciemno, a krążąca na wysokości 200—300 km stacja kosmiczna jest oświetlona promieniami Słońca. Natomiast niewielki obiekt kosmiczny w pełnym świetle dziennym jest zupełnie niewidoczny na tle jasnego nieba.

W obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w Centrum Badań Kosmicznych w Warszawie do konano obliczeń przelotów radzieckiej stacji kosmicznej nad Polską.

Pochmurna pogoda uniemożliwiła jednak naszym astronomom śledzenie przelotu „Saluta 6”. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne, jedynych obserwacji dokonano w nocy 27 czerwca. Obserwatorium szerokościowe PAN w Borowcu zaobserwowało wtedy i sfotografowało przelot „Sojuza 30” i „Saluta 6”. W tym czasie oba obiekty kosmiczne zaobserwował również doc. Maciej Bielicki z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego. „Salut 6” był widoczny jako bardzo jasny obiekt kilkanaście razy jaśniejszy od gwiazdy zwanej Wega, a także jaśniejszy od Jowisza.

CORAZ WIĘCEJ WYGÓD NA ORBICIE

Czy współczesne loty kosmiczne różnią się znacznie od pierwszych kroków człowieka w przestrzeni okołozemskiej? Ten temat wielokrotnie przewijał się w rozmowach polskich dziennikarzy z doświadczonymi kosmonautami radzieckimi. Oto ich opinie:

— Być dziś kosmonautą jest i łatwiej — i trudniej zarazem — stwierdził „kosmonauta nr 2” — gen. Herman Titow, który był dublerem J. Gagarina, a następnie jako pierwszy człowiek odbył całonocny lot na orbicie. Rzecz w tym, że kosmonautyka nie weszła wciąż jeszcze w etap codzienności, wciąż trwają dopiero doświadczenia. Pewne sprawy w lotach kosmicznych są dziś prostsze — znikły wielkie przeciżenia, technika jest o wiele pewniejsza. Równocześnie jednak stojące przed naszymi młodszyimi kolegami zadania są o wiele bardziej złożone, a loty trwają nieporównanie dłużej.

— Często dziś spotykamy się z pytaniem: Co zabieraliście z namiętkami osobistych na orbitę — stwierdził kosmonauta gen. Władimir Szatalow, kierownik szkolenia kosmonautów. Jest to charakterystyczne — mało kto już pamięta, że pierwsze loty były zupełnie inne, że trwały znacznie krócej. Wtedy pamiętaliśmy z Ziemi nie miały takiego znaczenia jak dziś, gdy załogi stacji orbitalnych przeżywają trzymiesięczne rozstanie z oczyszczoną planetą. Za naszych czasów — dodaje z uśmiechem W. Szatalow, który swój kosmiczny staż rozpoczął w 1969 r. samolotnym trzydniowym lotem na „Sojuzie-4”, później leciał na „Sojuzie-8”, a następnie na „Sojuzie-10” był w składzie pierwszej załogi, która połączyła się ze stacją „Salut-1” — nie było czasu na komfort. W godzinę po wejściu na orbitę wychodziło się w otwartą przestrzeń kosmiczną — a dziś załogi stacji orbitalnych mają 10 dni na adaptację. Na „Salucie” zainstaluje się chyba wkrótce lazie — żartuje kosmonauta — a my cieszyliśmy się małą chusteczką do wytarcia twarzy. Cóż, zmieniają się czasy, a postęp w lotach kosmicznych idzie w parze z komfortem. Wczoraj jeszcze cie szono się z kamerkami — dziś załogi wykluczały się, że chciałyby koniecznie oglądać transmisję me czu piłkarskiego.

PYTANIA DO OŚRODKA INFORMACYJNEGO

Od początku lotu „Sojuza-30”, na którego pokładzie znajdował się pierwszy polski kosmonauta mjr Miroslaw Hermaszewski, działa przy Centrum Badań Kosmicznych PAN Ośrodek Informacyjny. Specjaliści pełniący w ośrodku dyżury telefoniczne udzie-

lają dodatkowych informacji o programie obecnej wyprawy kosmicznej. Duża liczba pytań skierowanych do tego ośrodka świadczy o zainteresowaniu wydarzeniem, które koncentruje uwagę całego kraju w ostatnich dniach. W miarę upływu czasu, w związku z tym, co się aktualnie dzieje na orbicie, rośnie zainteresowanie przebiegiem samego lotu i szczegółami naukowo-technicznymi, a także sprawami ogólnej natury związanymi z Kosmosem.

O co najczęściej pytano w dwóch pierwszych dniach działalności Ośrodka Informacyjnego Centrum Badań Kosmicznych?

— Interesowano się — pisał odpowiedź na pytanie dziennikarza — zagadnieniami dotyczącymi przede wszystkim pracy i życia na stacji orbitalnej; było także dużo pytań od krótkofalowców, którzy chcieliby usłyszeć przy pomocy swoich aparatów rozmowy kosmonautów z Ziemią. Pytano także o aspekty ekonomiczne tego przedsięwzięcia.

„KOSMICZNA” DYSKUSJA W POZNAŃSKIM DOMU TECHNIKI

W związku z lotem kosmicznym majora Miroslawa Hermaszewskiego w poznańskim Domu Techniki odbyło się w piątek spotkanie dyskusyjne. Przybył na nie dr Zygmunt Krawczyk, pracownik naukowy Zakładu Elektroniki Statek Lotniczych Instytutu Lotnictwa w Warszawie, który omówił badania prowadzone w ramach programu „Interkosmos” przygotowania do lotu pierwszego polskiego kosmonauty oraz szczegóły techniczne tego przedsięwzięcia. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele stowarzyszeń naukowo-technicznych zrzeszonych w NOT, Dowództwa Wojsk Lotniczych w Poznaniu oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (zr)

CZĄSTKA W SKARBNI CY OGÓLNOLUDZIEGO DOROBKU

Wraz z całym społeczeństwem śledzą kosmiczny lot polscy twórcy, ludzie sztuki i kultury.

— Jako Polak odczuwam wielką satysfakcję, że kraj nasz ma swego reprezentanta wśród grona tych wspaniałych ludzi, którzy przecierają drogę do gwiazd — powiedział rektor PWSM w Poznaniu, dyrygent i twórca Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej prof. Stefan Stulgrosz. Jako reprezentant świata kultury cieszy się zwłaszcza, że i nasz rodak dołożył swoją cegiełkę do ogólnoludziego dorobku.

OCZEKIWANIA NAUKOWCÓW

Ze szczególną uwagą śledzi przebieg lotu polskie środowisko naukowe.

— Eksperyment kosmiczny wkracza w fascynującą fazę — stwierdził dyrektor Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu prof. dr Władysław Węgorz. Z ogłoszonego, obszernego programu zajęć radziecko-polskiej załogi najbardziej interesuje nas sprawa obserwowania i sfotografowania powierzchni Ziemi dla wykorzystania w różnych galeziach gospodarki narodowej. Ma to kapitalne znaczenie m. in. w rolnictwie, a także w ochronie roślin i gleboznawstwie. Fascynuje nas możliwość wykorzystania zdjęć satelitarnych do ochrony roślin. (PAP)

KRONIKA DNIA

40-LECIE PRACY NAUKOWEJ

Piątkowe posiedzenie Senatu Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, w którym uczestniczyli także przedstawiciele Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, PAN oraz PTPN, poświęcone było czterdziestolecu pracy naukowej i dydaktycznej byłego rektora poznańskiej uczelni ekonomicznej, prof. dr. hab. Władysława Rusińskiego.

W. Rusiński jest wybitnym historykiem dziejów gospodarki. Jego opublikowane dotychczas dorobek naukowy, liczy ponad 200 pozycji. Pod naukowym kierownictwem profesora powstało 26 prac habilitacyjnych i doktorskich oraz ponad 300 prac magisterskich.

Podczas wczorajszego spotkania wręczono jubilatowi publikację pt. „Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce”, zawierającą artykuły jego uczniów i przyjaciół. (zr)

HARCERSKI OBOZ W HUCIE „KATOWICE”

30 czerwca na terenie Huty „Katowice” rozpoczął się obóz społeczno-naukowy dla harcerzy — członków młodzieżowych towarzystw naukowych i laureatów olimpiad przedmiotowych. Uczestnicy pierwszego tego typu obozu w kraju zorganizowanego w ramach harcerskiej operacji „Azymut — Huta „Katowice” pracować będą m. in. w wyspecjalizowanych jednostkach kombinatu, np. w Oddziale Ochrony Środowiska, w Centrum Informatyczno-Obliczeniowym, laboratorium itp. Uczestnicy obozu — uczniowie klas przedmaturalnych mają w ten sposób możliwość podjęcia tematu pracy maturalnej, związanej z hutą. (PAP)

Od 1 do 6 lipca doroczny spis rolny

W sobotę 1 lipca rozpoczyna się we wszystkich gospodarstwach rolnych w całym kraju doroczny spis rolny, który trwać będzie do 6 lipca.

Spis obejmie informacje dotyczące użytkowania gruntów i powierzchni zasiewów oraz stanu pogłowia zwierząt gospodarskich.

Czynności spisowe będzie wykonywało, podobnie jak w roku ubiegłym, około 77 000 rachmistrzów spisowych.

Spisy rolnicze dostarczają informacji dla określenia tendencji rozwojowej produkcji zwierzęcej i roślinnej i dla tego rzetelne informacje mają podstawowe znaczenie przy ustalaniu zadań gospodarczych oraz pomocy i przedsięwzięć, zapewniających szybki rozwój rolnictwa.

Indywidualne dane spisowe chronione są tajemnicą statystyczną zgodnie z art. 17 Ustawy o organizacjach statystyki państwowej z 15. 2. 1962 roku.

Bezpłatnie po zakończeniu spisu, od 7 i 8 lipca przeprowadzony zostanie spis kontrolny zwierząt gospodarskich w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Specjalne zespoły dokonają tego spisu w wylosowanych obwodach spisowych. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane, wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu i burze.

Temperatura maksymalna od 18 do 20 stopni, minimalna od 10 do 13 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

W piątek o godz. 19 zanotowano: w Kaliszu, Koninie i Pile 21 stopni, w Lesznie i Poznaniu 23 stopnie; ciśnienie 755,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Telefony

DONOSZA

● Na drodze z Bojanowa do Dąbrowki (woj. leszczyński), kierowca „Stara” podczas wyprzedzania rowerzystki potrącił ją. Kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

● W Lesznie przy ul. Lipowej, samochód „Star” zderzył się z „Fiatem” 850. Kierowca „Fiat” przebywa w szpitalu.

● Cztery osoby zostały ranne w wypadku, który zdarzył się w Węglińskich (gmina Września, woj. poznański). „Lada”, której kierowca zasnął w czasie jazdy, zderzyła się z ciężarówką (zgr)

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej? Co każdy Polak może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia. Na tamach „Głosu” od dłuższego czasu swoje przemyslenia dotyczące dorobku Polski i możliwości jego pomnażania — prezentują ludzie z różnych środowisk, z różnych stron Wielkopolski. Różni ludzie — a myśli wspólna: głęboka troska o przyszłość kraju.

Dzisiaj publikujemy kolejne obywatelskie refleksje, związane z tym CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

Wiedza i osobowość

Etyka zawodowa powinna stać się motorem i kontrolerem naszego działania. Uważam więc, że troska każdego z nas o godność swojego zawodu jest dla Polski właśnie teraz sprawą najważniejszą.

Ponieważ każdy człowiek albo był kiedyś pacjentem, jest nim, lub może zostać w bliższej czy dalszej przyszłości, etyka zawodu lekarza interesuje wszystkich. Także nas, lekarzy, najbardziej zainteresowanych utrzymaniem dobrego imienia swojego zawodu.

Jeżeli jednak wybitny konstruktor musi odznaczyć się doskonałym opanowaniem fachowej wiedzy, lekarz obok znajomości anatomii i fizjologii człowieka (upraszczam celowo) winien także posiadać określone cechy osobowości. Jak to już ktoś powiedział, istotą naszej pracy jest praktykowanie dobra. A więc wszystko, co godzi w ten podstawowy obowiązek, jest niemoralne.

Człowiek jest wartością najwyższą. Ta podstawowa zasada humanizmu socjalistycznego wyznacza normy postępowania przedstawicieli wszystkich profesji. Dla lekarzy wynika z niej m.in. obowiązek dochowania tajemnicy o stanie zdrowia pacjenta, stałego doskonalenia się, troski o dobro społeczeństwa. Ale obowiązują nas także normy zawarte w przysiędze Hipokratesa: „Będę czysty i nieskazitelny w życiu i pracy. Do jakiegokolwiek domu bym wszedł, wejdę tam dla dobra chorego, daleki od wszelkich szkodliwych zamiarów”.

Rozwój cywilizacji stwarza nowe problemy etyczne. Do medycyny wkraczają matematyka, komputer i wąska specjalizacja, co wobec upowszechnienia służby zdrowia grozi dehumanizacją. Obecnie nieraz zamiast chorego widzimy numer choroby, albo osobnika, którego w określonej sytuacji można podłączyć do jakiejś skomplikowanej aparatury. Choć człowiek cierpiący po dawnemu oczekuje zrozumienia i życzliwości, rola lekarza zaczyna się sprowadzać do wystuchania skarg pacjenta, zaplanowania badań wykonywanych przy pomocy skomplikowanej aparatury, a po otrzymaniu wyników — wydania decyzji o sposobach leczenia.

Sporo wątpliwości moralnych budzi eksperymentowanie, szczególnie w medycynie. Na dobrą sprawę nie wiadomo, co jest eksperymentem. Właściwie jest nim każde, nawet

rutynowe leczenie, nie możemy bowiem z całą pewnością przewidzieć, jaki będzie jego wynik. Każdy człowiek choruje i reaguje inaczej. Ta znana, głęboka prawda nie tylko ostrzega przed zbyt pochopnymi uogólnieniami, ale nakazuje respektować indywidualność ludzką. Na pierwszym miejscu zawsze trzeba stawiać interes i dobro chorego.

Etyczne granice wyznaczające kierunki działalności lekarza określa zakres dostępnej mu wiedzy fachowej. Wiedza to jednak nie wszystko. Adepta naszego zawodu (sądzę, że te uwagi odnoszą się do wszystkich profesji) trzeba tak przygotować do pracy, by był świadomy również innych obowiązków oraz odpowiedzialności związanej z zawodem, który będzie wykonywał. Wprawdzie nikomu nie można wszczepić kodeksu postępowania moralnego, nie wystarcza jednak na szóstym roku studiów kilkanaście godzin zajęć z deontologii lekarskiej. Zadaniuczelnicy medycznych polegają także na budzeniu wrażliwości na ludzkie nieszczęście i gotowości niesienia pomocy. W procesie wychowania najbardziej liczy się więc przykład i postawa nauczyciela akademickiego, podobnie jak w przypadku innych profesji — przykład i postawa mistrza. Właśnie dlatego kształtowanie sylwetki lekarza rozpoczyna się dopiero po studiach — w okresie stażu i samodzielnej pracy, a więc w konfrontacji założeń modelowych z rzeczywistością.

Konieczność przywrócenia rangi etyki zawodowej ma teraz dla Polski znaczenie zasadnicze. Dobry lekarz, dobry piekarz, dobry nauczyciel kierują się w swojej pracy nie tylko wiedzą fachową, ale także zasadami etyki swojego zawodu, wyznaczającymi normy postępowania. Dyskusje o problemach etyki zawodowej dowodzą przede wszystkim, że w obliczu zmian ustrojowych i cywilizacyjnych trzeba dokonać korekt w jej zasadach nie zaś, że są to próby deprecjonowania konkretnego zawodu. Sądzę, że najgorszy byłby brak presji społecznej. Taka sytuacja prowadziłaby do zaniku samokontroli.

prof. dr OLECH SZCZEPSKI
dyrektor Instytutu Pediatrii
Akademii Medycznej
w Poznaniu

Nad jeziorem

Warunki atmosferyczne nie zawsze pozwalają na kąpiel. Dobrze się jednak wypoczywać obserwując żagłówki tańczące na tafli wągrowieckiego jeziora.

Fot. — H. Kamza

Co można powiedzieć na temat znaczenia stacji orbitalnych na obecnym etapie rozwoju kosmonautyki?

Z chwilą wystąpienia pierwszej stacji orbitalnej serii „Salut” rozpoczął się nowy etap — kompleksowych badań przestrzeni kosmicznej. Niedawno byliśmy świadkami trwającego 96 dob lotu Jurija Romanienko i Gieorgija Greczko na pokładzie stacji „Salut-6”. Nie chodziło przy tym o ustanowienie kosmicznego rekordu. Była to, w istocie, próba nieprzerwanych kosmicznych badań, prowadzonych przez człowieka na orbicie.

Przed kosmonautyką, kosmiczną nauką i techniką otwierają się dziś porywające perspektywy. Istnieje na Ziemi wiele problemów, na przykład takich jak energetyczny, surowcowy, ochrona środowiska, wykorzystanie bogactw oceanów, których nie można rozwiązać bez pomocy kosmicznych środków badawczych i które wymagają połączenia wysiłków licznych państw.

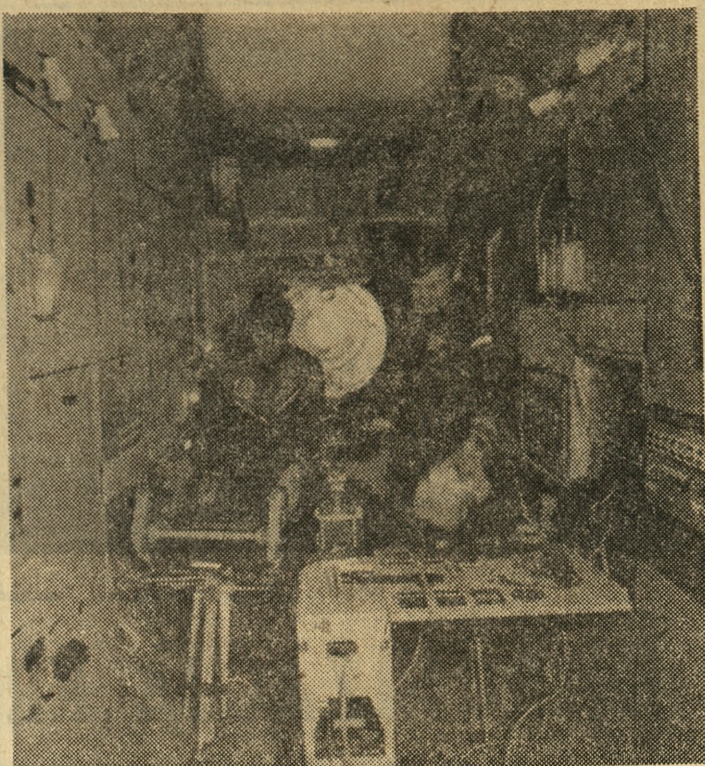
Przeprowadzone eksperymenty styku trzech aparatów kosmicznych na orbicie i wykorzystanie statku transportowego dla dostawy materiałów, wykazały możliwość stworzenia i funkcjonowania skomplikowanych zespołów kosmicznych, pozwalających zmieniać skład aparatury i załogi w zależności od tego, jakie w danym momencie rozwiązywane są zadania.

Prace na pokładzie takich orbitalnych stacji wykonywać będą i już wykonują międzynarodowe załogi, przy czym znaczenie takich lotów wykracza poza ramy zagadnień czysto naukowych, będąc świadectwem rozwoju współpracy krajów socjalistycznych w badaniach przestrzeni kosmicznej.

W jakich, pańskim zdaniem, kierunkach badań naukowych będą szczególnie przydatne stacje orbitalne?

Uczniom wielu stuleci badają Słońce, gwiazdy, ale tylko nieznaczna część promieniowania tych ciał niebieskich dosięga powierzchni Ziemi. Większość, a przede wszystkim promieniowanie rentgenowskie i znaczna część ultrafioletowego pochłaniania jest przez powietrzną otulinę naszej planety. A właśnie w tych zakresach spektrum zawarta jest główna część informacji o procesach zachodzących na przykład na Słońcu. Jak wiadomo, na pokładzie „Salutów” umieszczone są teleskopy gamma-ray, rentgenowski i infraczerwony, pracujące według własnych programów i wspólnie. Widać z tego przykładu, że badania astrofizyczne zajmują w eksperymentach kosmicznych jedno z głównych miejsc. W przyszłości astronomiczne i radioastronomiczne obserwatoria, wyniesione poza ziemską atmosferę, pozwolą dojrzeć dalekie obszary Wszechświata i uzyskać ważne dla Ziemi informacje.

Ważną sprawą są również badania bogactw przyrodniczych Ziemi, a przede wszystkim opracowanie metod badania Ziemi z Kosmosu. Myślę, że w niedalekiej przyszłości stworzona zostanie specjalna kosmiczna służba, zajmująca się badaniem ziemskich zasobów i rozwiązywanie różnych zadań, dotyczących kierowania działalnością człowieka na lądach i morzach. Przecież już dzisiaj jest jasne, że przyrządy



Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski (po prawej) podczas zajęć przygotowawczych przed lotem w Kosmos.
Fot. — CAP

Czemu służą stacje orbitalne

ROZMOWA Z GIEORGIJEM PIETROWEM
CZŁONKIEM AKADEMII NAUK ZSRR

kosmiczne przynoszą więcej informacji o naszej planecie niż naziemne.

Istnieją podstawy, aby mniemać, że szerokie perspektywy mają prace w dziedzinie kosmicznej technologii. Kosmos interesuje technologów przede wszystkim z uwagi na panującą tam głęboką próżnię i nieważkość, to znaczy warunki, których na Ziemi praktycznie stworzyć nie sposób, przynajmniej dzisiaj. Zakres procesów technologicznych, które można by dokonywać na orbicie, jest bardzo szeroki, a wiele z nich może mieć znaczenie przemysłowe.

Czy można dziś mówić o praktycznej „samosplacie” pilotowanej techniki kosmicznej i jej „opłacalności”?

Choć dzisiaj prace na orbicie mają głównie eksperymentalny i badawczy charakter, jednakże ich praktyczne znaczenie dla gospodarki jest już wyraźnie widoczne. Tylko podczas drugiej ekspedycji na „Salucie-4” kosmonauci Klimuk i Sewastjanow sfotografowali około 5,6 miliona kilometrów kwadratowych terytorium ZSRR. Jak obliczają specjaliści wartość tych informacji dla różnych dziedzin gospodarki sięga 50 milionów rubli.

Obserwacje z Kosmosu wyposażyli w zupełnie nowe środki poszukiwania geologów. A przyspieszenie tempa lokalizacji np. złóż ropy naftowej i gazu tylko o pięć procent przynosi roczne oszczędności w wysokości prawie dwóch miliardów rubli.

Pracownicy gospodarki rolnej i rybnej, leśnej, kartografowie, budowniczowie, geografowie i wielu innych zaczyna-

ją składać kosmonautom „zamówienia” i wykorzystywać w swoich pracach informacje z Kosmosu. Przykładów można przytaczać bardzo wiele, chociaż to tylko pierwsze kroki takiego wykorzystania lotów pilotowanych.

Jak wyobraża sobie pan perspektywę rozwoju stacji orbitalnych?

Stacje orbitalne jutro powinny funkcjonować w Kosmosie przez nieograniczony czas. Transportować na takie stacje nowe załogi i zabierać te, które zakończyły pracę, będą specjalne statki transportowe.

Z czasem celowe może okazać się stworzenie stacji, które będą pracowały przez całe lata, a nawet dziesięciolecia i będą miały załogi, liczące 20–30 osób. W perspektywie mówić można o wielkich wielozadaniowych zespołach, obliczonych na załogi liczące sto i więcej osób.

Naturalnie, takie obiekty powinny być montowane na orbicie z sekcji i bloków dostarczanych z Ziemi przez sto sunkowo niewielkie rakiety. Zapewne przy pracach montażowych nie obejdzie się bez pomocy kosmonautów-montażystów, którym będą niezbędne odpowiednie skafandry z autonomicznymi systemami, zapewniającymi utrzymanie funkcji życiowych, a także indywidualne środki przemieszczania się w Kosmosie: miniaturowe silniki, pistolety odrzutowe itp.

Oczywiście, stworzenie takich stacji to sprawa przyszłych dziesięcioleci. A na razie różne zadania — naukowe i gospodarcze — z powodzeniem wykonują orbitalne stacje typu „Salut”.

czego wkładu ludzi starszych, efektywniejszego wykorzystania nagromadzonego przez nich wieloletniego doświadczenia — na rzecz osiedla, miasta, kraju.

Szczególne znaczenie w działaniach samorządu mieszkańców ma kształtowanie socjalistycznych stosunków między ludźmi. Poprzez zespoły indywidualnej profilaktyki społecznej, społeczne komisje pojeźdźców — samorząd wspóltworzy dobrosąsiedzką atmosferę w kontaktach między mieszkańcami; może skutecznie przeciwdziałać się niszczeniu i marnotrawieniu mienia społecznego, przyczyniając się do dbałości o ład i porządek, a także pośredniczyć w ugodowym załatwianiu spornych kwestii.

W kraju działa obecnie ponad 6 000 społecznych komisji pojednawczych. Rozpatrują one rocznie około 70 000 spraw do trybunałów najczęściej takich naruszeń zasad współżycia, jak

Dokończenie na str. 6

ZBYSZEK KRUSZONA

Samorządność szkołą obywatelskich postaw

Aktywnie wobec życia

— jeśli nie brakuje im inwencji i stanowczości — w istotny sposób przyczyniać się do rozwiązywania problemów mieszkaniowych, takich chociażby, jak terminowość i jakość remontów, czy lepsze — nie marnotrawne! — wykorzystanie materiałów budowlanych.

Wielostronnie procentujące są rezultaty czynów społecznych organizowanych przez komitety samorządów. Konkretnie korzyści przynosi zwłaszcza udział w konkursie „Samorząd w służbie mieszkańcom”. W ubiegłorocznej edycji tego konkursu uczestniczyło na przykład w Poznaniu 126 komitetów osiedlowych i obwodowych. Wynik? Lepiej funkcjonującej służby handlu i usług w miejscu zamieszkania, nowe urządzenia rekreacyjne, rozwój kulturalny i życia kulturalnego.

go, rozszerzenie form pracy z ludźmi starszymi i opieki nad tzw. młodzieżą trudną. Przypomnijmy, iż jednym z ogólnopolskich laureatów konkursu rozstrzygniętego w II kwartale br. została Rada Spółdzielni „Osiedle Młodych” na poznańskich Ratajach; podobnymi osiągnięciami mogą się również pochwycić inne, liczne osiedla wielkopolskich miast.

Pierwsza krajowa narada działaczy komitetów samorządu mieszkańców miast, która odbyła się w ubiegłym roku, podkreśliła wzrost samorządnej działalności mieszkańców, w urzędowym istnieniu w swoim zakresie programu FJN, w zespólnianiu obywatelskich wysiłków dla realizacji ogólnonarodowego programu wyższej jakości życia i pracy. Formy wzajemnej społecznej aktywności

ci mieszkańców są rozliczne, a polityka partii i rządu zmierza w kierunku stworzenia właściwego klimatu oraz warunków do tych działań.

Przykładem może być niedawna ustawa o komitetach kontroli społecznej. Jest ona nie tylko dalszym bodźcem do aktywizacji samorządu mieszkańców, ale nadaje jego poczynaniom oraz wnioskowi w tym zakresie odpowiednią siłę wykonawczą i autorytet.

Innym przykładem są zalecenia Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu (z 19 bm.) w sprawie rozwijania działalności samorządu na rzecz ludzi starszych. Ta forma inspiracji społecznej ma w Wielkopolsce dobre tradycje. Nadal jednak istnieją możliwości doskonalenia warunków do rozszerzania twórczości



W całym kraju rozpoczęła się nowa, dwuletnia kadencja organów samorządu mieszkańców miast. Wybrano około 2 900 komitetów osiedlowych i 4 100 obwodowych oraz 31 900 domowych. Skupiają one ponad 250 000 działaczy społecznych. W minionej natomiast kadencji w około 27 000 komitetów łącznie — działało 200 000 aktywistów. Już choćby owo statystyczne porównanie świadczy o systematycznym wzroście znaczenia samorządu mieszkańców miast, ważnego ogniw demokracji socjalistycznej.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż kampania wyborcza do wspomnianych organów samorządowych przeprowadzona została tuż po wyborach do rad narodowych — organów przedstawicielskich stopnia podstawowego i stanowiła swoiste przedłużenie tych wyborów w miastach. Kampania owa — której głównymi treściami były po-

stanowienia II Krajowej Konferencji PZPR — przyczyniła się do dalszego umocnienia trzech zasadniczych funkcji samorządu: jako społecznego gospodarza osiedli miejskich, planującego rozwój obywatelskiej aktywności oraz czynnika kształtującego socjalistyczne stosunki w miejscu zamieszkania.

Samorząd stwarza możliwości rozwiązywania — własnymi siłami mieszkańców — najbardziej żywotnych potrzeb środowiska. Jest zarazem platformą czynnego współuczestnictwa mieszkańców w doskonaleniu warunków życia, pracy i wypoczynku. Dorobek samorządu mieszkańców w minionych latach jest znaczny. Doświadczenia dowodnie ukazało, że dobrze działające komitety samorządu wywierają widoczny wpływ na sprawy związane z zagospodarowaniem osiedla, jego wyposażeniem w odpowiednie punkty handlowo-usługowe, lokal gastronomiczny, placówkę służby zdrowia, kultury i oświaty. Organy samorządowe mogą też



Na zdjęciu: Wisła w okolicach Sandomierza.

Pot. — Archiwum

INTRONIZACJA KRÓLOWEJ POLSKICH RZEK

Polska zawsze czuła rytm bijącego serca Wisły. Największa nasza rzeka płynie przez całą Polskę od Karpat do Bałtyku, układając się w kształt wielkiej litery S. Poza górnym biegiem na terenie Beskidu Śląskiego, gdzie płynie jako górski potok, na całej prawie długości Wisła jest rzeką typowo nizinną. Z prawej strony przyjmuje 73 dopływy, z lewej 27, gromadząc przeszło połowę krajowych wód powierzchniowych. Jej dorzecze liczy prawie 200 000 km kw. Wisła ciągnie się na długości 1068 km, z tego na ponad 940 km jest żeglowna.

Pod względem historyczno-krajobrazowym szlak Wisły przedstawia wyjątkową wartość, na jej brzegach bowiem leżą najstarsze polskie miasta, obfitujące w zabytkowe budowle, pomniki kultury narodowej. Nad Wisłą znajduje się pięć dużych aglomeracji miejsko-przemysłowych zamieszkałych przez 33 procent ludności kraju. Wisła nadaje ton ekonomicznemu rozwojowi przeważającej części kraju.

Geograficznie dzieli się rzeka na trzy odcinki: Wisłę górną — od ujścia Przemszy do ujścia Sanu, Wisłę środkową od ujścia Sanu do ujścia Narwi i Wisłę dolną — od ujścia Narwi aż do morza. W planach perspektywicznych przewiduje się wykorzystanie dla żeglugi całej Wisły, od Oświęcimia po Gdańsk. Bo chociaż rocznik statystyczny mówi o 940 km żeglownego szlaku, w praktyce są odcinki, których w porze suchej nie pokona żaden statek. Ilość przewożonych ładunków zależy obecnie od kaprysów naszej królowej rzek. Mimo że jest ona wykorzystywana do celów komunikacyjnych, nie doczekała się regulacji, choć planów było wiele, a pierwszy już za czasów Władysława IV.

Wisła płynąć będzie przede wszystkim węgiel, tarnobrzeczka siarka, cement. W górę rzeki towary importowane. Połączenia kanałami z Odrą zwiążą Wisłę z europejskim systemem żeglugi śródlądowej. Aby stało się to realne, Wisła musi spełnić warunki kwalifikujące ją do IV klasy międzynarodowych dróg wodnych. Chodzi tu o zagwarantowanie swobodnego całorocznego przepływu dużych jednostek transportowych.

Wisła górną na niektórych odcinkach jest już uregulowana. Powstały tu trzy stopnie wodne. Obecnie w trakcie budowy są trzy kolejne „Kościszko”, „Dwory” i „Smolec”, a powstanie ich jeszcze między Krakowem i Sandomierzem 12. Górny odcinek Wisły ma być przeznaczony głównie do transportu węgla. Docelowo z zagłębia Jaworzynsko-Mikołowskiego w rejonie Oświęcimia wywożone będzie 15 mln ton węgla w ciągu roku. Dla transportu węgla planuje się w przyszłości uruchomienie taśmociągów wprost z kopalni do mającego powstać portu węglowego Biełun.

Regulacja środkowego odcinka Wisły polegać będzie na klasycznym zabiegu prowadzącym za pomocą ostróg, opasek i przetamowań starorzeczy do koncentracji koryta rzeki. Obecnie najbardziej zaawansowane prace są

w rejonie Puław i Kazimierza. Przyniosą one duże korzyści rolnictwu, wyeliminuje się na przykład powódzie, polepszy stan wód, pozwoli zagospodarować grunty dotychczas systematycznie zalewane. Perspektywiczne możliwości zagospodarowania Wisły środkowej mają szczególne znaczenie z punktu widzenia przemysłu energetycznego. Olbrzymie elektrownie Kozienice, Połaniec, elektrownie warszawskie, czy wreszcie zarysowujące się perspektywy budowy nowych elektrowni wodnych w tym rejonie narzucają konieczność właściwego zagospodarowania Wisły.

Także energetyka zainteresowana jest odcinkiem dolnej Wisły. Podstawą układu energetycznego będzie tu zwarta kaskada stopni. Na razie zbudowano jeden stopień wodny i elektrownię we Włocławku, planuje się wzniesienie sześciu dalszych stopni. Skorzysta na tym także rolnictwo, obok zabezpieczenia przeciwpowodziowego zapewni się stałe wyższe lustro wód gruntowych. Uzupełnieniem stopnia wodnego będzie most w rejonie Ciechocinka, przez który przebiegnie Autostrada Północ - Południe. W rejonie Sochaczewa przez Wisłę prowadzona będzie Centralna Magistrala Kolejowa.

Obok korzyści ekonomicznych Wisła może być szerzej wykorzystana jako atrakcja turystyczna, szlak jej bowiem jest bardzo interesujący. Szeroko rozlana, o brzegach obramowanych zielenią, obfitująca w piaszczyste plaże stwarza dobre warunki dla turystyki wodnej. Specjalnie malowniczo prezentuje się krajobraz Wisły w jej trzech przełomach: Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, Wyżynie Lubelskiej oraz morenowych wzniesieniach pojezierzy północnych. Odpowiednio wkomponowane w krajobraz budowane stopnie wodne stworzą nowe miejsca dla wypoczynku.

Ale nie tylko żegluga, energetyka ani waleka z powodzią, lecz także woda jako surowiec, woda jako element niezbędny do życia ludzi i przyrody, woda jako element niezbędny w coraz większych ilościach dla rozwijającego się przemysłu i rolnictwa, znajduje się obecnie na pierwszym miejscu w hierarchii potrzeb. Rozwój kraju wymaga wodnych gwarancji, a szacuje się, że między rokiem 1975 a 1990 zużycie wody w Polsce wzrośnie przeszło dwukrotnie, a między 1975 a 2000 prawie czterokrotnie. A nie są to lata zbyt odległe. Idzie więc o pełniejsze wykorzystanie wód powierzchniowych przez gromadzenie wody w zbiornikach, druga sprawa to zachowanie czystości tych wód. Podjęcie wielkiego dzieła zagospodarowania zasobów wodnych kraju, którego symbolem staje się królowa polskich rzek, Wisła, ma w sobie coś poruszającego — powrót do historycznych tradycji i doświadczeń pokoleń. Powrót do rzeki staje się — jak czytamy w uchwale XII Plenum KC PZPR — „symbolem rozkwitu socjalistycznej Polski, szlakiem wiodącym w przyszłość”.

JOLANTA NAPRUSZEWSKA

Co z tym fantem zrobić?

Chata we wsi

Człowiek, który nie wybudował domu, człowiek, który nie posadził drzewek, człowiek, który nie napisał wiersza — nie przeżył życia. Od tego właśnie chińskiego przysłowia profesor Kazimierz Wejchert rozpoczął kiedyś swoje wystąpienie na ogólnopolskim seminarium SARP, które poświęcono budowie drugich, letniskowych domów. Jeszcze nie wszyscy mają dla siebie mieszkania, jeszcze długo będą kolejki po M3 i M4, a już powstał problem, do którego najpierw byliśmy odwróceniem plecami, potem bokiem, uważając, że grubo za wcześnie na takie luksusy.

Toteż Rzeczpospolita nasza letniskowo luksusowa raczej nie jest: w najpiękniejszych, a także i mniej pięknych okolicach kraju, w laskach i na piaszczystych zakwitłych domkach drewniane, murowane i blaszane, tekturowe i betonowe, tynkowane i pacykowane. Eksperci przewidują, że w ciągu najbliższych piętnastu lat powstanie w Polsce milion domków letniskowych. Liczba ludzi, którzy chcą sadzić drzewa i budować rośnie więc żywiołowo.

Im bardziej zunifikowane staje się miejskie budownictwo mieszkaniowe, im więcej podobnych do siebie osiedli w dużych aglomeracjach, tym silniej człowiek ciągnie w stronę przyrody. Oto przykład: w ogródkach działkowych w Warszawie, Łodzi czy Katowicach są nie tylko najpiękniejsze kwiaty i owoce: altanki, w których miało się trzymać narzedzia, rosną i przekształcają się często w chatki i baraczki, a nawet mini-domki. Czasem dzieje się tak, że pasja budowania staje się silniejsza niż sadzenia jabłoni. Murowany budynek ozdobiony witrażami zżera działkę... Ale drugi dom jest!

Przed laty „Sztandar Młodych” prowadził akcję pod hasłem „Dziecko? Samochód? Mieszkanie?” czy odwrótne kolejność. Chodziło w niej głównie o rozsądne wartościowanie i planowanie rodziny. Teraz gwałtowny rozwój motoryzacji, a także i niedorobów naszej bazy wczasowej sprawiają, że rodzina z dwój-

giem dzieci i z „Syreną” czy małym „Fiatem” zaczyna coraz bardziej rozglądać się za miejscami, gdzie woda czysta i trawa zielona. Fabryka w Łomiankach buduje domki ładne, ale raczej drogie. Pomimo to jej portfel zamówień jest już zamknięty. Inni, nieliczni zresztą producenci, na różnych targach i giełdach towarowych wystawiają eksponaty domów godne Piasta i Rzepichy, a więc folklorystyczne zewnątrz szalenie, a wewnątrz nawet już i sauny się projektują. Tylko, że te domki są po pierwsze: najczęściej dostępne tylko przy silnej protekcji, bo stanowią one raczej ideę, projekt — wykonywany jedynie w kilku egzemplarzach. Po drugie: w czasie, cenie i przestrzeni nie rozmiągają się przeważnie propozycje przez producentów zwane kokieterijnie „sondażowymi” z gorączką budowania równą gorączce złota na Alasce. Ludzie budują więc z takich materiałów, jakie potrafią zdobyć lub mają pod ręką, według projektu własnego lub podpatrzonego u sąsiada. Tak czy inaczej zjawisko ma charakter epidemii.

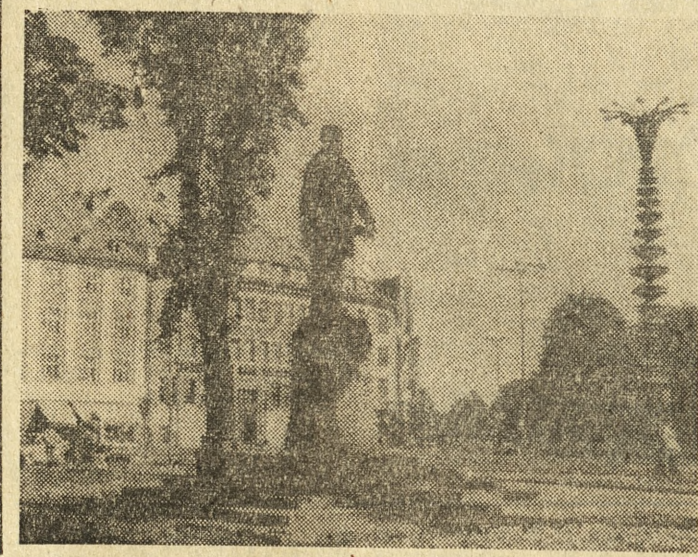
Przed rokiem Stowarzyszenie Architektów Polskich wyraziło na specjalnej sesji niepokój, że nasz kraj, taki ładny i zielony, posiekany zostanie na chatki i działki, ogrodzone często wstrętnymi siatkami i drutami. W oficjalnym komunikacie na ten temat SARP stwierdza: „Wzrost założeń społecznych i stabilizacja warunków życiowych większości rodzin spowodowały, podobnie jak w innych krajach, dążenie do budowy domków wakacyjnych. Są one wznoszone... przeważnie na obszarach o dużych walorach krajobrazowych i rekreacyjnych. Pomimo że nie wszystkim rodzinom zapewniliśmy dotąd podstawowe mieszkanie, trend budowy domów wakacyjnych rozwija się dynamicznie... i stanowi już poważne zagadnienie społeczne i gospodarcze, jak też nabrzmiały temat z dziedziny kształtowania kultury przestrzennej kraju i ochrony środowiska przyrodniczego oraz krajobrazu... Ponieważ omawiane zjawisko przybiera na sile z każdym rokiem, powstrzymanie tych dążeń drogą zakazów nie jest ani możliwe, ani celowe”.

Wielki boom budowlany w roku 1978 jeszcze bardziej się nasilił. Ludzie budują swoje chaty na bardzo małych działkach w sposób „zaplanowany” niejednokrotnie jedynie przez właściciela terenu. Bez planu urbanistycznego, bez nadzoru architektonicznego powstają bardzo często archipelagi domków przypominające raczej bój głowy niż budownictwo rekreacyjne.

Nie można obrażać się na rzeczywistość, ale też trudno nie zauważyć, że niewychodzącej jej naprzeciw przynosi szkody, które po fakcie trudno będzie odrobić. Jak grzyby po deszczu rosną więc drugie domy i ogrodzenia wokół nich, albo bez wody i urządzeń sanitarnych w ogóle, albo też na zasadzie „każdy sobie”. Każdy sobie kopie więc studnię i stawia „wygódkę”, z której wszystko co nie trzeba płynie w stronę sąsiada. Wykonywanie wspólnych urządzeń byłoby oczywiście tańsze, a z punktu widzenia ochrony zdrowia bezpieczniejsze i estetyczniejsze, ale... wymagałoby — jak cała zresztą sprawa „chat” — aktywnego, operatywnego nie przekupnego działania organów urbanistycznych i architektonicznych województw oraz gmin. Zwłaszcza gmin, które poprzez inicjowanie wspólnej realizacji urządzeń wodno-sanitarnych, budowę dróg i elektryfikacji mogłyby sporo dobrego zrobić dla swojego terenu. Może więc tworzenie obowiązkowych zrzeszeń właścicieli domków letniskowych sprawiłoby, że łatwiej byłoby inicjować wspólną budowę urządzeń wodno-sanitarnych, energetycznych i innych?

Ale nie tylko. Sprawa śmieci, które każdy inwestor skwapliwie funduje, ekologicznym lasom i łąkom, sprawa utrzymania czystości w okolicy także mogłyby przy aktywnym udziale gminy wyglądać inaczej. Lepiej. Profesor Wejchert na konferencji poświęconej domkom swoje przemówienie, od którego ten komentarz zaczął, zakończył tak: „Jest później niż nam się wydaje. Jest znacznie później”.

KRYSZYNA ZIELIŃSKA



Śródmieście Słupska

CAF — fot. Szyperko

U sąsiadów za Odrą

Dzieci — radość i potrzeba

Nawet powierzchowne odczucia Polaka, który po krótkim pobycie w kraju naszych zachodnich sąsiadów dochodzi do wniosku, że jest tutaj, uwzględniwszy proporcje ludnościowe, stosunkowo mniej dzieci — nie mijają się z prawdą. Potwierdzają to najprostsze dane statystyczne, według których ludność Niemiec, Republiki Demokratycznej od lat utrzymuje się na poziomie około siedemnastu milionów, chociaż przecież i tutaj, dzięki zdobyciom socjalnym i dobrze rozwijającej się opiece zdrowotnej przeciętna długość ludzkiego życia stale się zwiększa. Mężczyźni statystycznie dożywają 69 roku życia, a kobiety — 74.

Ciegotowe opinie głoszą, że mała liczba urodzeń w NRD jest następstwem osiągnięcia przez ten kraj poziomu przypisywanego nowoczesnym społeczeństwom przemysłowym.

— Ludzie są wygodni — mówią się w takich przypadkach. — Nie chcą mieć trosk z dziećmi, wolą korzystać z uciech życia, czemu sprzyja rosnąca zaможność.

Nie wazyłbym się tak jednoznacznie wypowiadać. Chociażby dlatego, że pośród wielu młodych rodzin znam tutaj i takie, jak na przykład Christę i Huberta, małżeństwo od czterech lat, dotychczas o dzieciach nawet nie myślące. Oboje pracują, a on rozpoczął na dodatek studia, mają używanego „Trabanta” i od trzech lat, a potrwa to jeszcze co najmniej tak długo, oczekują na nowego, ponadto właśnie rozpoczęli starania o kredyt na budowę domku. Z kolei Regina i Jens, małżeństwo w podobnym wieku i po tyłuż latach, mają już dwoje dzieci. Zarabniają nie gorzej niż poprzednio wspomniana rodzina, też już mają samochód i myś-

lą o polepszeniu swoich warunków mieszkaniowych.

Z takich obserwacji można wysuwać różne wnioski, ale czy uprawnione i prawdziwe? Najlepiej zatem wysłuchać demografów. Oto ich zdanie na ten temat.

— To fakt — usłyszałem, że przez długie lata liczba urodzeń w NRD była niska. A od roku 1969 liczba urodzeń jest mniejsza od liczby umierających. Tak na przykład w 1975 roku wskutek tego liczba ludności całego kraju zmniejszyła się o 58 202 osoby. Jednak w ostatnich latach mamy do czy-

nienia z wielce korzystnymi zmianami — liczba urodzeń rośnie. Tendencje w tej dziedzinie wymownie ilustruje na stepujące porównanie: podczas gdy w 1974 roku, kiedy urodzeń było najmniej — statystyki odnotowały ich 179 127, to w poprzednim roku — już 223 102; dzięki temu ubytek naturalny ludności wyniósł tylko 2000, a w roku bieżącym po raz pierwszy od dłuższego czasu możemy liczyć na wyraźny przyrost naturalny. To cieszy, ale przecież zdajemy sobie sprawę i z tego, że ten przeszło czterdziestotysięczny wzrost

liczby urodzeń w ciągu minionych lat nie doprowadził jeszcze do powrotu do sytuacji z lat sześćdziesiątych, kiedy to przeciętnie rocznie notowano 277 000 urodzeń.

Z sytuacji tej działacze społeczni i partyjni taki wyciąga wniosek: — Stały wzrost liczby urodzeń w naszym kraju, potwierdzony najsłabszymi danymi z pierwszych miesięcy bieżącego roku każe odrzucić twierdzenia niektórych polityków zachodnich, którzy głoszą, że nowoczesnym społeczeństwom przemysłowym zawsze towarzyszy zmniejszająca się

liczba urodzeń. Owszem, tak jest na przykład w Republice Federalnej Niemiec, gdzie liczba urodzeń w ostatnim dziesięcioleciu spadła do połowy i osiągnęła smutny rekord świata: 9,4 urodzeń na 1000 mieszkańców. Ale u nas przecież, w kraju, w którym — jak w żadnym w świecie — 86,5 procent kobiet w wieku produkcyjnym pracuje zawodowo lub przygotowuje się do podjęcia pracy — liczba urodzeń właśnie wzrasta. Upatrujemy w tym sukces naszej socjalistycznej polityki społecznej.

Poznawszy ten stan faktyczny, można tedy zapytać, dlaczego właśnie w końcu lat sześćdziesiątych i w pierwszych latach obecnego dziesięciolecia liczba urodzeń tutaj spadła? Na to pytanie uzyskałem taką odpowiedź: — W znacznej mierze są to następstwa wojny, a w szczególności no-

Literacko-plastyczny rodowód Indianina

Artystyczny kształt wyobraźni

W obmurowanym zakątku przy jednym z domów w leśnej dzielnicy Puszczykówka narodził się nie zwykły Indianin — rzeźba, przedstawiająca dumnego wojownika z XIX wieku, wodza plemienia Siouxów, „Szalonego Konia”. Twórcą tej pomnikowej postaci jest mieszkająca tutaj artysta rzeźbiarz, członek Poznańskiego Oddziału ZPAP — Adam Jezierzański, który (o czym informowaliśmy już na łamach „Głosu”) przekazał wkrótce swoje dzieło w darze Muzeum-Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera. Rozmowa, którą dziś zamieszczamy, dotyczy więc przede wszystkim tego literacko-plastycznego związku.

— Bliskie sąsiedztwo muzeum pracowni sławnego pisarza i podziemia, którego barwne opowieści znam od dzieciństwa, a także przyjaźń z synem pana Arkadego, Arkadym Radosławem sprawiły, że chyba musiała powstać ta rzeźba — mówi A. Jezierzański. — Kiedy w jednej z rozmów narodził się ten pomysł, aby w „nadwarciańskiej oazie” Fiedlera w Puszczykówku znalazł się element plastyczny symbolizujący walkę Indian o prawo do niepodległości, nie od razu zdecydowałem się na podjęcie tego nęcego zamysłu. Zbyt „wzięty” jest to temat, aby nie krył pewnych niebezpie-

czeństw. No bo któż z nas nie ma własnej, ukształtowanej przez literaturę, filmy i historyczną wiedzę, wyobraźni Indianina? Szlachetnego, walczącego...

Ci, którzy będą w miejscu jej przeznaczenia rzeźbę tę oglądać, szukać będą literackiego podtekstu i wymownej symboliki.

— Symbolika to niemal istota rzeźby. Jedno z drugiego wynika. I wszystko ma podtekst literacki. Trzeba jednak umieć wkomponować te elementy w rzeźbę. Nie chodzi tu wcale o fabułę, lecz o sumę skojarzeń, tworzące uogólnienie. Mysląc o Indianinie musiałem najpierw przezwyciężyć te wyobrażenia, które tak natrętnie nieraz i nieprawdźwie upowszechniają współczesne filmy z gatunku westernów. Jednocześnie rozmawiałem o tym, studiowałem, przeglądałem źródła, robiłem rysunki. Dojrzałem wraz z tą rzeźbą, której jeszcze nie było. Aż nagle poczułem, że jeżeli właśnie teraz jej nie zrobię, to bezpowrotnie przejdzie obok mnie i nigdy już nie osiągnę gotowości twórczej do podjęcia tego tematu.

— Stworzony przez pana Indianin jest bardzo wymowny w swoim skupieniu, rzekłbym nawet — uduchowieniu...

— Każdą z nas chciałby spotkać takiego najprawdziwie-

szego Indianina: walecznego, dumnego, niepokornego. Ja tę wizję zawarłem w twarzy swej rzeźby. W każdym widzeniu twarzy i profilu „Szalonego Konia” ujawniają się inne jego cechy. Także smutek i zmęczenie. Ma on bowiem portretu reprezentującego zespół cech duchowych wszystkich Indian.

— Z dotychczasowego pana dorobku, z tematyki pozostawionych w różnych plenerowych środowiskach prac (miedzy innymi w Wągrowcu, gdzie uczestniczył pan w spotkaniu artystów plastyków) można przypuszczać, że lubi pan, aby rzeźby jak najbardziej bezpośrednio oddziaływały na odbiorców swą symboliką i artystyczną formą.

— Rzeźby, zwłaszcza w architektonicznej monotonii nowych osiedli miast, są jak powietrze. Dają chwilę wytchnienia, refleksji. Tworzą coś własnego, co wyróżnia miejsca, w których się mieszka, przyciąga do nich. Pomagają nieraz rozładować stresy, są swoistym lekarstwem naszego wieku. Z myślą o tym tworzyłem rzeźbę „Leca ptaki” (inspiracja z obrazu Chelmońskiego) podczas ubiegłorocznych plenerów plastycznych w Lesznie. Być może, iż jej okazywał 4-metrowej wysokości odlew (formy odlewnicze to moja specjalność) stanie w śródmieściu Leszna, początku



Adam Jezierzański przy pracy nad rzeźbą „Szalonego Konia”. Fot. — H. Kamza

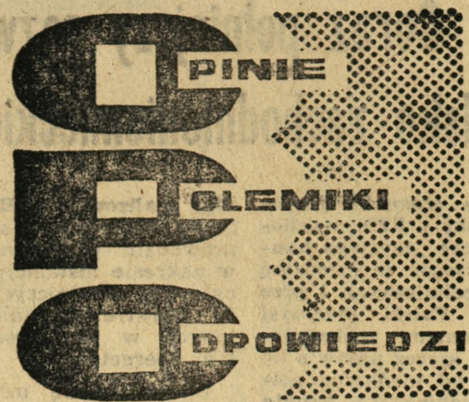
jąc zamierzoną przez władze galerię rzeźb współczesnych w tym mieście.

— Znamy pana także jako twórcę rzeźb, o których powiedziano już, że w małych formach niosą wiele treści. Jakie myśli i przeżycia zamierza pan zawrzeć w rzeźbie, której materialny kształt może dopiero się rodzić?

— „Urodziła mi się” ostatnio rzeźba, którą zatytułuję „Wojna”. Będzie to piękna sylwetka kobiety, trzymającej na wyciągniętych dłoniach miecz, jakby mówiącej: „Oddam go każdemu, kto zechce”. Lecz czy ci, którzy sięgają po broń, myślą o konsekwencjach, o skutkach wojen? Nie ma od nich odwrotu ani odwołania. Moja rzeźba przedstawia niepokojącą postać kobiety — bez twarzy...

Rozmawiał

ZBIGNIEW KOŚCIELAK



JAKO CZWARTY NARÓD ŚWIATA

Gdy usłyszałem w telewizji, że został wystrzelony statek kosmiczny „Sojuz-30” z Polakiem na pokładzie, bardzo się tym wzruszyłem. Tak samo, jak m. in. te osoby, które reporterzy warszawskiej telewizji zapytywali o wrażenia, odniesione w związku z tą wielkopomną wiadomością. Zabrałem się też na gorąco do napisania tego listu do Was. Redakcja, bo pomyślałem, że gdyby mnie reporterzy zapytali, to wiedziałbym co odpowiedzieć. Mianowicie: nikomu w Polsce nie może być obojętne, że jeden z nas, polski oficer lotnictwa krąży po orbicie okołoziemskiej, by wraz z kosmonautami radzieckimi dokonywać ważnych dla całej ludzkości badań i doświadczeń. Czuję tym większą z tego powodu dumę, bo przecież dotąd w lotach kosmicznych uczestniczą przedstawiciele tylko czterech państw i właśnie my, Polacy, znajdujemy się w tej przodującej czwórce.

Po drugie, dumny jestem, jako urodzony poznaniak, że drugim polskim kosmonautą, prowadzącym ważne funkcje w centrum sterowania lotami, jest właśnie poznaniak z urodzenia, który — jak ja obecnie — chodził do poznańskich szkół. Mam zamiar po maturze również starać się o przyjęcie do lotnictwa. Może kiedyś... ale nie śmiem tej myśli wyrazić w liście, bo myślę, że dzisiaj wiele tysięcy moich kolegów snuje podobne marzenia. W każdym razie Mirosław Hermaszewski i Zenon Jankowski przetarli już dla nas drogę w Kosmos. (1975)

RYSZARD KAMIŃSKI — Poznań

ZŁA WIZYTÓWKA

Piękna poznańska dzielnica Rataje, niestety, nie wszędzie jest piękna. Tuż przy moście za Wartą, przy ul. Serafitek, panuje bowiem straszny bałagan. Stoją tam jakieś stare szopy, a chwały przetrastają domki. Widok ten i przykry zapach rozkładających się śmieci, stanowią złą wizytówkę dla całych Rataj. Jak można dopuścić do takiego zaniedbania? Czy nie ma nikogo, kto by się zainteresował tym, że za Wartą z jednej strony panuje porządek, z drugiej zaś niechlujstwo? Tym bardziej ono razi, że w pobliżu stoi nowoczesny dom studencki. (1967)

STEFAN HOFMAN — Poznań

ZGŁASZAJĄ ZA PÓZNO

W odpowiedzi na list czytelnika, opublikowany w „Głosie” 29. 5. br. pt. „Kulawe neony” Przedsiębiorstwo Robotów Oświetleniowych „Reklama” w Poznaniu wyjaśnia: odpowiedziami za prawidłową eksploatację neonów są ich użytkownicy. Przedsiębiorstwo nasze nie prowadzi stałej konserwacji neonów, a dokonuje jedynie napraw zleconych. Naprawy te realizujemy w kolejności zgłoszeń. Użytkownicy neonów nie dbają o ich należytą eksploatację i najczęściej zgłaszają naprawy tuż przed ważnymi świętami lub Międzynarodowymi Targami Poznańskimi. W tej sytuacji oczywiście nie jesteśmy w stanie wszystkich neonów naprawić równocześnie. Uszkodzenie neonu „Restauracja” na Hotelu „Poznań” nastąpiło w okresie prób przed uruchomieniem hotelu i następnego dnia awarię usunięto. (1976)

S. PINCZYŃSKI
dyrektor

„SUMA OBOWIĄZKÓW”

Należy się podziękowanie panu redaktorowi Wiesławowi Porzyckiemu — chyba nie tylko ode mnie — za doskonały artykuł „Suma obowiązków” („Głos” nr 144). Oby dorodne ziarno, które Pan rozsiał znalazły choć skrawek dobrej gleby w wielu leniwych sercach i rozumie naszych rodaków i wydały pożyteczny plon. Tego Panu serdecznie życzę.

Przykro patrzeć na gnuśne pękanie się po kątach i popijanie naszych pracowników niektórych branż, a także na brak poczucia obowiązku i dyscypliny w licznej sferze urzędniczej.

Mój pogląd na tę sprawę jest taki: człowiek szanuje pracę i stara się wykonać ją jak najlepiej, gdy obawia się, że przez niedbałość może ją utracić i niełatwo znaleźć drugą. (1985)

WINCENTY JANKOWSKI
Środa

LUDZIE WOLA SKRÓTY

Przy urządzaniu skweru i parkingu na miejscu wyburzonych domów między alejami Marcinkowskiego a ul. Czerwonej Armii popełniono znowu ten sam błąd, który powtarza się już niemal regularnie przy tego rodzaju inwestycjach. Drogi i przejścia dla pieszych wytyczono w sposób abstrakcyjny, nie licząc się z potrzebami przechodniów, z których każdy szuka drogi najkrótszej. Wynik: ciężką wyśfalutowanych drózek nikt nie chodzi, natomiast główny ruch pieszych kieruje się przez miejsca, przewidziane na trawniki, zamieniając je w wydeptane klepisko. Jak wyobrażali sobie projektanci dojście pieszych do przystanku tramwajowego przy alejach? (1976)

S. NOWACKI — Poznań

OSTROŻNIE Z PARKOWANIEM

W odpowiedzi na list („Głos” z 27. V br.) na temat nieprawidłowego parkowania pojazdów (m. in. na postoju taksówek na ul. Czesława i na chodniku ul. Młynowej) uprzedzam informując, że podległym funkcjonariuszom MO wydano polecenie stałego interesowania się nieprawidłowym parkowaniem pojazdów samochodowych na ulicach i chodnikach miasta, w tym także na odcinkach, wyznaczonych na postoje taksówek. Za popełnione wykroczenia parkowania pojazdów w miejscach zakazanych funkcjonariusze MO nakładają mandaty karne. (1433)

plk mgr F. KRYSIAK
Komendant Miejski MO w Poznaniu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1974, 60-536, Poznań.

Z pasją czytam wszelkie prace, mające charakter dokumentarny, a związaną z tym z czasami ostatniej wojny, czy z odbudową życia polskiego po okupacji. Nic bardziej nie potwierdza prawdy o postawie społeczeństwa polskiego, o wysokim morale narodowym, jak tego rodzaju książki, często pisane impresyjnie, choć z odwołaniem się do dokumentacji, często może zbyt jednostronne, ale przez to osobiste zaangażowanie autorów tym cenniejsze, oddające bowiem przekrój nastrojów, ocen, opinii w różnych środowiskach społecznych.

Władysław Machajek, niezmordowany pisarz i publicysta, który przed paru tygodniami obchodził 40-lecie swej pracy pisarskiej, opublikował obecnie niezmiernie interesujący tom wspomnień o kupacyjnych pt. „Z wojny tej wojny z tej...” („Czytelnik”). Jest to relacja, dotycząca działań organizacji lewicowych w miechowsko-pięcowskim, rejonie traktowanym przez zbrojne podziemie na równi z województwami z uwagi na silny ruch oporu i intensyfikację działań zbrojnych przeciw okupantowi. To wszakże tutaj utworzona zo stała w lipcu 1944 partyzancka Republika Pięcowsko-Miechowska w wyniku powstania zbrojnego organizacji konspiracyjnych od AL po AK, po warszawskim najwiekszego powstania na terenach okupowanych. To wprowadzenie jest istotne dla zdania sobie sprawy z wagi relacji prezentowanej przez Władysława Machajkę, od jej sieni 1939 roku czynnie pra-

cujący w podziemiu. Książka pisana jest na podstawie notatek odnalezionych po wojnie w schowkach rodzinnego domu, jak też z zapisków ostatniego roku wojny bezpośrednio przechowanych autora. Relacja Machajki jest żywa, pełna pasji, zaangażowania. Trzeba pamiętać, że jak chyba nigdzie w Polsce, właśnie na tym terenie działały wszelkiego odcienia grupy i oddziały polityczne, że tu miała siedzibę ostateczna „brygada świętokrzyska” NSZ, że „konflikty społeczne” też tu, nawet w czas wojny, najsilniej dawały o sobie

Z książką na ty

Autentyzm przemysłów i doznań

znać. Wszystko to podwyższało temperaturę bytowania i walki.

Też okres wojny — konkretnie Powstanie Warszawskie. Ale inna tonacja, inne spojrzenie, oczyma kilkunastoletniego chłopaka, typowego warszawskiego gawrośa, od dwunastego roku życia współdziałającego z konspiracją, aż po aktywny udział zbrojny w Powstaniu. „Zbrojne dzieciństwo” Stefana Tomaszewskiego oceniam ogromnie wysoko, nie tyle z uwagi na walory literackie, ile na kapitalny zapis dokumentalny, wierny, uczciwy, a przy tym bezpośredni, prawdziwy w swej tonacji, ukazujący życie okupa-

swejskiej. Bo to nie tylko kariera młodocianego gońca — przewodnika, znajomego każdy zakamarek Warszawy, każda brama przechodnia, przesmyki podwórkami czy ogrodami, przełazy z podwórka na podwórko, nie tylko drobny, jakże uciążliwy i okropny okupant drobny sabotaż. I nie tylko harcerska poczta polowa w czasie powstańczych walk, przebijanie się z listami pod ostrzałem, pod niepewną osłoną barykad, a nie tylko jeszcze niebezpieczniejsza służba łącznika. To także obraz postaci dorosłych, od dobrej i złej strony. To z jednej strony ofiarności i poświęcenie, z dru-

EUGENIUSZ PAUKSZTA

wojennego niżu demograficznego.

Mając do czynienia z taką sytuacją demograficzną, władze NRD czynią szczególnie dużo, by pomagać rodzinie w wychowywaniu dzieci, zwłaszcza zaś przychodzą z pomocą rodzinom wielodzietnym. Wprawdzie i tutaj popularne jest powiedzenie, że nie daje kobiecie większej radości niż własna latrość, ale na co dzień dzieci przynoszą przecież i troski, ich wychowanie wymaga nie mało czasu i pieniędzy. Właśnie w tych sprawach potrzebującym wychodzi naprzeciw społeczeństwo, państwo.

Sprawa pierwsza, to troska o zdrowie matki i dziecka. Ocenia się tutaj, że pod tym

względem NRD zajmuje czołowe miejsce w świecie. Właśnie wydłużono urlopy macierzyńskie z 18 do 26 tygodni. Ponadto po urodzeniu drugiego i następnego dziecka istnieje możliwość otrzymania płatnego urlopu do ukończenia przez dziecko pierwszego roku życia; w zeszłym roku skorzystało z tego cztery piąte uprawnionych do tego matek pracujących.

Po urodzeniu dziecka państwo wypłaca zapomogę w wysokości 1000 marek, młode dietne małżeństwa otrzymują korzystne kredyty, a ceny ubiorów dziecięcych, podobnie jak i żywności dla dzieci, są — jak wiadomo — dzięki dopłatom budżetowym utrzymywane na niskim poziomie.

Szeroko rozwinięta jest sieć żłobków i przedszkoli. Jeśli przypatrzyć się globalnym liczbom, sytuacja w tej dziedzinie przedstawia się korzystnie.

Z każdych 100 dzieci 57 znajduje się w żłobkach, a w późniejszym wieku — 87 pod opieką przedszkolną. Nikt jednak nie ukrywa, że mimo to, tych miejsc jest za mało, a są miejscowości, w których — z powodu zbyt małej liczby miejsc, zwłaszcza w żłobkach — aktywne zawodowo matki właśnie z tej przyczyny muszą przerywać pracę. Kwestie takie dyskutuje się publicznie, szukając doraźnych rozwiązań, zanim wybuduje się zaplanowane kolejne żłobki lub przedszkola. Potrzeby są duże — w tym pięcioletnim okresie przewidziano oddanie do użytku 45 000 miejsc w żłobkach.

Z największą pomocą spotykają się rodziny wielodzietne. Kto ma czworo i więcej dzieci, temu przysługują dodatki na czynsz (50 procent i więcej), chociaż te opłaty nie stanowią dużego odsetka budżetów; w zeszłym roku odnoto-

wano ogółem 182 000 takich przypadków. Dla dzieci rodzin wielodzietnych miejsca wakacyjne rezerwuje się w pierwszych kolejkach. Samotnym matkom nie mogącym otrzymać dla swoich dzieci miejsca w żłobku ubezpieczalnia społeczna wypłaca dodatki. Matki mające pięcioro i więcej dzieci, jeśli nie pracowały zawodowo, uzyskują po osiągnięciu wieku emerytalnego, a więc sześćdziesiątego roku życia, prawo do renty.

Wszystko to — jak widać, z coraz lepszymi wynikami — traktuje się jako ważne inwestycje społeczne, o doniosłym znaczeniu dla przyszłości narodu. W myśl lansowanego tutaj powiedzenia, iż dobro dla dzieci jest świadectwem tego, że i państwo jest dobre.

TADEUSZ KACZMAREK

Coraz pełniejszy rozwój współpracy polsko-zachodniemieckiej w budownictwie

Wzajemne stosunki gospodarcze Polski i RFN wychodzą poza sferę „czystego handlu”, wkraczając w dziedzinę powiązań technicznych i przemysłowych. Polski przemysł zawarł z firmami zachodniemieckimi szereg umów o ko-

operacji, a od niedawna polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego wstępują w konsorcjum z firmami RFN na rynkach trzecich. Dotyczy to zwłaszcza współpracy w zakresie dostaw kompletnych obiektów. Przy tego rodzaju kontraktach firmy — nie tylko zachodniemieckie — po-

szukują kontaktów z polskimi przedsiębiorstwami wyspecjalizowanymi w pracach budowlano-montażowych.

Przyczyną się do tego świetna opinia naszych budowlanych zdobyta w wielu krajach świata, w tym także w RFN. Polskie firmy zbudowały w Duisburgu największą w Europie zachodniej fabrykę kwasu siarkowego, polskie e-

kipy realizowały w RFN obiekty hotelowe, polscy specjaliści prowadzili prace montażowe w zakresie instalacji wentylacyjnych, chłodniczych, montażu konstrukcji stalowych i innych w zachodniemieckiej energetyce.

Wysoką ocenę uzyskali w RFN polscy konserwatorzy zabytków, którym powierzono tu najcenniejsze zabytki, starej architektury.

Te fakty, a także sukcesy polskich przedsiębiorstw budowlano-montażowych w Grecji, Turcji, Libii, Iraku i innych krajach, utworzyły drogę do szerszej współpracy między Polską a RFN w budownictwie. Obecnie realizujemy w RFN wiele robót specjalistycznych na budowach przemysłowych i energetycznych, a także prace w zakresie konserwacji zabytków za pośrednictwem centrali handlu zagranicznego budownictwa „Budimex”. Wartość tych kon-

traktów osiągnęła w ubiegłym roku kwotę 11,8 mln zł dewizowych, a w tym roku wartość zakontraktowanych robót sięga 13 mln zł dewizowych.

Współpracujemy także z zachodniemieckimi firmami na rynkach trzecich przy realizacji kompletnych obiektów „pod klucz”, m. in. przy budowie elektrowni w Koms w Libii z firmą „Deutsche Bobcock”, elektrowni Annaba w Algierii z firmą „AEG Karmis” i ferm bydlą w Iraku z firmą „Schmidt-Ankum”.

W toku zakończonej właśnie wizyty w naszym kraju ministra planowania przestrzennego, budownictwa i urbanistyki RFN — Dietera Haacka o-mówione zostały z ministrem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adamem Glazurem zagadnienia związane z dalszym rozwojem współpracy między obu krajami w zakresie budownictwa.

PAP

Konstytucje republik autonomicznych RFSRR

Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej rozpatrzyło 29 bm. sprawę zakończenia prac związanych z przygotowaniem i uchwaleniem konstytucji w republikach autonomicznych, których jest 60 w składzie Federacji. Projekty konstytucji zostały poddane pod ogólnonarodową dyskusję i opublikowane we wszystkich językach republik autonomicznych oraz w języku rosyjskim.

W republikach autonomicznych przeprowadzono 95 000 zebrań organizacji partyjnych i związkowych oraz zebrań wiejskich i osiedlowych, w których uczestniczyło 2 mln obywateli. Wnieśli oni 250 000 propozycji oraz uwag do projektów konstytucji, które były również przedmiotem obrad sesji rad deputowanych ludowych wszystkich szczebli.

Przyjęcie konstytucji republik autonomicznych zakończyło pracę nad konstytucyjnym ujęciem życia społecznego i państwowego ZSRR. (PAP)

Poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe wśród najlepszych

W międzyzakładowym współzawodnictwie pracy za rok 1977 spółdzielczość mieszkaniowa województwa poznańskiego zdobyła wiele wyróżnień. Wzrost ich nastąpił 30 czerwca podczas odbywającego się w Poznaniu posiedzenia Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z udziałem jej przewodniczącego — Dobrosława Zuka.

Zasadniczym tematem obrad były kierunki rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej do 1980 roku. Skierowano także apel o wzmocnienie kontroli społecznej, eliminującej ujemne zjawiska w budownictwie mieszkaniowym. Członkowie Rady zwrócili również uwagę na niektóre poznańskie osiedla.

Po południu, podczas spotkania władz partyjnych i administracyjnych Poznańskiego oraz kierownictwa CZSBM z przedstawicielami i działaczami spółdzielni mieszkani-

wych w województwie poznańskim, wręczono wyróżnienia. Wzrastała Spółdzielnia Mieszkaniowa za zajęcie pierwsze go miejsca w krajowym współzawodnictwie (wśród mniejszych spółdzielni) otrzymała sztandar przechodni CZSBM i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, a poznański „Inwestprojekt” również za uzyskanie pierwszej lokaty — proporzec przechodni.

Nadto, jak już pisaliśmy, za wzorową ubiegłoroczną działalność oraz zajęcie czołowych miejsc w różnych konkursach dyplomy i nagrody uzyskały: Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” i Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. 17 działaczom spółdzielczości mieszkaniowej wręczono Złote Honorowe Odznaki CZSBM. (a)

Największe straty poniosła fauna morska

Skutki katastrofy tankowca „Amoco Cadiz”

W czwartek opublikowano sprawozdanie komisji dochodzeniowej senatu francuskiego, która zbadała skutki katastrofy tankowca „Amoco Cadiz”.

Jak informowaliśmy, statek ten — o pojemności 230 000 ton — rozbił się 16 marca br. u wybrzeży Bretanii, a wypływająca z niego ropa naftowa zanieczyszczyła wody i wybrzeże morskie na obszarze wielu tysięcy kilometrów kwadratowych. Komisja, podając informacje na temat tragicznych skutków tego olbrzymiego zanieczyszczenia środowiska, podkreślała równocześnie, że opracowanie

ostatecznego bilansu strat będzie możliwe najwcześniej za rok, a może nawet za dwa lata.

Największe straty poniosła w wyniku katastrofy tankowca fauna morska. Dotychczas zebra- no około 4 000 sztuk martwych ptaków, jednak liczba tych, które padły, ocenia się na około 10 000. Również ryby masowo wyginęły w wyniku zanieczyszczenia wód morskich ropą naftową. Komisji nie udało się ustalić strat wśród skorupiaków, żyjących w wodach przy wybrzeżach Bretanii; wiadomo jednak, że w niektórych zatokach wyginęły one całkowicie. (PAP)

Aktywnie wobec życia

Dokończenie ze str. 3
lekcje obowiązków rodzinnych, zakłócanie porządku i spokoju w miejscu zamieszkania, czy — pozornie tylko prozaiczne — konflikty sąsiedzkie. Jak wynika z ponad 12-letniej tradycji tego sposobu rozwiązywania napięć i sporów — społeczne komisje pojednawcze zyskały sobie aprobatę i uznanie. 60 procent wszystkich rozpoznawanych przez nie spraw kończy się ugodą stron, a statystyki wykazują także, iż rośnie autorytet SKP, bowiem coraz częściej i chętniej zamiast sakramentalnego: „ja panią do sądu...” — mieszkańcy korzystają z możliwości rozstrzygnięcia konfliktu na forum komisji.

Prognozy nowej kadencji organów samorządu mieszkańców miast są optymistyczne. Trzeba tylko pełniej jeszcze wykorzystać doświadczenia minionych lat oraz „zielone światło” dla aktywności społecznej otwarte decyzjami partii i rządu. Świadomość, że rozwiązywanie spraw leżących w zasięgu naszego zainteresowania, bezpośrednio wpływających na poprawę warunków życia, zależy od wspólnego, przemyślanego wysiłku i inicjatywy — trzeba również uczynić praktyką dnia codziennego. W myśl sprawdzonego już w działaniu hasła: dla siebie — dla kraju, by wszyscy żyli się lepiej.

ZBYSZEK KRUSZONA

Rozpoczął się festiwal filmowy w Karłowach Varach

W czwartek rozpoczął się w Karłowach Varach 21 Międzynarodowy Festiwal Filmowy. W ramach konkursu festiwalowego zostaną zaprezentowane 32 filmy z 31 krajów, a podczas imprez towarzyszących widzowie obejrzą 120 filmów z 35 krajów. Do Karłowich Varów przypieczętował festiwal 41 delegacji zagranicznych. Podczas pokazu inauguracyjnego wyświetlono film czechosłowacki „Cienie gorącego lata”. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH” — ilustrowane obszernie relacje o lecie Polaka w Kosmos.

W tym samym tygodniku Alicja Basta w stułeciu urodzin Janusza Korczaka publikuje artykuł „W życiu i w legendzie”, ilustrowany archiwalnymi zdjęciami z życia i działalności tego wybitnego wychowawcy i pedagoga.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Jan Budziński pisze o udziale w misjach pokojowych żołnierzy ludowego Wojska Polskiego. Właśnie w lipcu minie 25 lat od czasu kiedy przedstawiciele Wojska Polskiego podjęli swą pierwszą misję pokojową w świecie. Było to po zakończeniu wojny koreańskiej. Później żołnierze polscy działali w takich misjach kolejno w Wietnamie, Kambodży i Laosie, następnie w Nigerii, a teraz na Bliskim Wschodzie — w Egipcie i Syrii. Tygodnik zamieszcza też ilustrowaną zdjęciami mapę, która przedstawia obecne działania żołnierzy Wojska Polskiego w myśli hasła: „Za Waszą i naszą wolność”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Zbigniew Landau publikuje artykuł zatytułowany: „1918 — 1978. Organizm gospodarczy II Rzeczy-

TEATR

Wiedeń w krainie operetki

Na krótko przed zakończeniem sezonu artystycznego poznański Teatr Muzyczny sięgnął po klasyczną pozycję ze skarbca operetki — „Wiedeńską krew” Jana Straussa. Ostatnie dzieło najwybitniejszego przedstawiciela rodu Straussów posiada zresztą skonstruowane libretto, a przede wszystkim niezwykle melodyjną muzykę. Fabuła „Wiedeńskiej krwi” obfituje w liczne zabawne sytuacje, nie zawsze prawdopodobne, co publiczność przyjmuje z przymrużeniem oka. Portret operetki stawia głównym postaciom wale niełatwe zadania wokalne. Dla śpiewaków do dotkliwość trudności stanowi także nie tylko melodia i śpiewu. Umieszczenie akcji w czasie trwania Kongresu Wiedeńskiego jest jedynie pretekstem do pokazania przywar arystokracji wiedeńskiej.

Poznańska inscenizacja i reżyseria jest dziełem artystki, mającej najbogatsze doświadczenie w tym względzie — Beaty Artemskiej. Potrafiła ona przystosować się do poważnej niedogodności dla realizatorów, jaką jest ograniczona powierzchnia poznańskiej sceny. Artemska zaproponowała spektakl żywy, wciśnięty charakterystycznie scenicznie postaci, trzymając się konsekwentnie konwencji operetkowej. Dzielnie pomagali reżyserowi w realizacji jego zamierzeń scenicznych trafnie dobrani również pod względem wokalnym soliści. Wśród kobiet wyróżnia się wokalistką Janiną Guttnerówną — jak o Gabrielle — zarówno barwą głosu, jak i łagodnością brania wyśokich dźwięków. Niewiele u-



Janina Guttnerówna (Gabrielle) i Jan Rowiński (Kagler) w jednej ze scen „Wiedeńskiej krwi” w poznańskim Teatrze Muzycznym. Fot. — G. Wyszomirska

stępowała jej Barbara Biskupska, której Franzi wzbudziła dużo sympatii. Aleksandra Rybacka jako Pepi wniosła dużo ruchu na scenę, jaskółki nie zawsze z równą swobodą podawała tekst. Z postaci męskich na podkreślenie zasługują Henryk Herdżin jako Hrabia. Dysponuje on lirycznym tenorem o wyrównanej barwie. Postaci scenicznej, którą przedstawiał, brkowała nieco uwodzicielska. Świetnie wcielił się w swoje postaci sceniczne Jerzy Gólfert jako Minister oraz Jan Rowiński jako rubaszny Kagler. Na osobne słowa uznania zasługuje Jarosław Stępowski, którego Józef tchnął żywotność i umiar. Epizodyczne role mieli Rajmund Wolff, Władysław Mielcarek oraz Jerzy Bandel. Funkcjonalną scenografię zaprojektował Jerzy Kondrac

ki. Niezmiernie barwne były stroje baletu w drugim akcie. Układ taneczny Zbigniewa Strzałkowskiego wyróżniał się pomysłowością, szczególnie w marszu i walcu. W związku z baletem zaobserwować można pozytywny fakt odmładzania zespołu.

Nad muzyczną stroną spektaklu czuwał Roman Jankowski, który z dużą starannością przygotował orkiestrę, w której słuszkowo radził niż zwykle dały się zauważyć zachwiania intonacyjne. Chór w spektaklu, chociaż posłuszny ręce dyrygenta nie zawsze śpiewał z konieczną siłą.

Kolejna premiera Teatru Muzycznego jest niewątpliwym sukcesem wykonawców.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Rewelacja archeologiczna w Zatoce Puckiej

Zatopiona osada słowiańska?

W lecie ubiegłego roku, w Pucku na płytkim dnie zatoki — trójka amatorów-plewnurków — dokonali odkrycia, które niebawem okazało się prawdziwą archeologiczną rewelacją. W odległości około 100 metrów od brzegu, nieco na zachód od obecnego portu, w Pucku plewnurkowie napotkali ślady portowych umocnień pochodzących — jak orzekli specjaliści z XIII stulecia.

Portową budowlę hydrotechniczną określić można jako pomost czy pirs, złożony z dwóch prostokątnych do siebie części. Dłuższa z nich mierzy ponad 100 metrów, krótsza — blisko 70 m. Budowla ma konstrukcję typowo słowiańską, charakterystyczną dla okresu średniowiecza.

W ubiegłym roku dokonano jedynie wstępnej lustracji znaleziska. Systematyczne prace ruszyły w tym roku. Prowadzi je przy konsultacji z naukowcami z Uniwersytetu Gdańskiego i Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, stacja wiedzy o regionie w Pucku, korzystając z pomocy 10-osobowej grupy plewnurków LOK z Łodzi. Tegoroczne badania przyniosły sensacyjne wyniki. Okazało się, że

podwodne konstrukcje rozciągają się na obszarze około 10 ha, co jest znacznie więcej niż mógł liczyć jakikolwiek port w tym okresie. Chodzi tu o najprawdopodobniej o pozostałości dużej osady portowo-miejskiej, porównywalnej z Wolinem. Na skutek obniżenia się brzegu osada ta znalazła się z czasem pod wodą. Jeśli tak było rzeczywiście, znalazłaby potwierdzenie, krążące wśród miejscowych rybaków, legenda o zatopionym w zatoce mieście.

Szczegółowe badania rozpoczęto od penetracji jednego elementu podwodnych konstrukcji, które nadano nazwę „Krawędź”. Jest to noszący ślady umocnień, pionowy uskok podwodny o wysokości około 1 metra, ciągnący się na długości 200 m. Najprawdopodobniej była to dawna linia brzegowa, umocniona w rejonie portu drewnianym szalunkiem. Pozostały po nim jedynie nieliczne pale. Na dnie zatoki znaleziono sporą ilość ceramiki.

Do prowadzenia dalszych badań powołana została rada naukowa, złożona z przedstawicieli gdańskich środowisk naukowych. Już dzisiaj jednak można stwierdzić, że odkrycie w Zatoce Puckiej zasługuje na miano rewelacji, rzuca bowiem nowe światło na stan gospodarki i kultury materialnej wczesnośredniowiecznych Słowian nadbałtyckich. PAP

Premier Indii zdymisjonował dwóch ministrów

Indyjska agencja PTI podała, że premier Indii — Morarji Desai — zabrał w czwartek ustąpienia z rządu centralnego ministra spraw wewnętrznych Charana Singha i ministra zdrowia Raja Narainam. Morarji Desai wystosował listy do obu ministrów po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu indyjskiego, które odbyło się 29 czerwca rano. Na posiedzeniu tym, na którym Charan Singh i Raj Narainam byli nieobecni, jednogłośnie zażądano ich ustąpienia, a ostateczną decyzję w tej sprawie postanowiono podjąć na posiedzeniu gabinetu.

Spor między Morarjim Desaiem a Charanem Singhem trwał od kilku miesięcy. Minister spraw wewnętrznych żądał, by na chińskiej wytyczy byłym premierowi Indii Indrze Gandhi sprawę o nadużycia, popełnione w okresie stanu wyjątkowego i postawił ją przed trybunałem specjalnym. Poparł go Raj Narain. Premier Desai był i — jak się twierdzi — nadal jest temu przeciwny, a w każdym razie uważa, że pamił Gandhi powinien sędzić sąd powszechny. (PAP)

Wyroki na Molukańczyków

Sąd w Assen skazał trzech molukańczyków terrorystów na karę po 15 lat więzienia za zamordowanie jednego z gmachów publicznych w tym mieście, w marcu bieżącego roku. (PAP)

nas preferowany samorządowy system zarządzania.

Niektórzy menedżerowie — stwierdzają profesor — wciąż jeszcze traktują robotników jak mechaniczną siłę roboczą. Tak jakby nie byli świadomymi i wrocznymi ludźmi, którzy w kulturze poziomu technicznego i kultury robotniczej w Polsce Ludowej, ani jej roli politycznej — jako klasy rządzącej. Samorządy — zdaniem profesora — powinny uczestniczyć bardzo aktywnie, z głosem współdecydującym w takich działaniach jak ustalanie planu produkcyjnego, systemu prac, struktury przedsiębiorstwa, regulaminu pracy.

W „TYGODNIU” — dyrektor poznańskiego WPK Jerzy Kuciński w rozmowie z Piotrem Łuczaką broni swego przedsiębiorstwa przed zarzutami pasażerów komunikacji miejskiej.

W „ITD” — dodatek ze spisem studentek baz noclegowych na okres wakacji.

W „PIECE NOŻNEJ” — rozmowa z Kazimierzem Górskim, poprzednim trenerem reprezentacji piłkarzy na temat tego, dlaczego efekty ich udziału w finale argentyńskim były mniejsze niż możliwości.

LEKTOR

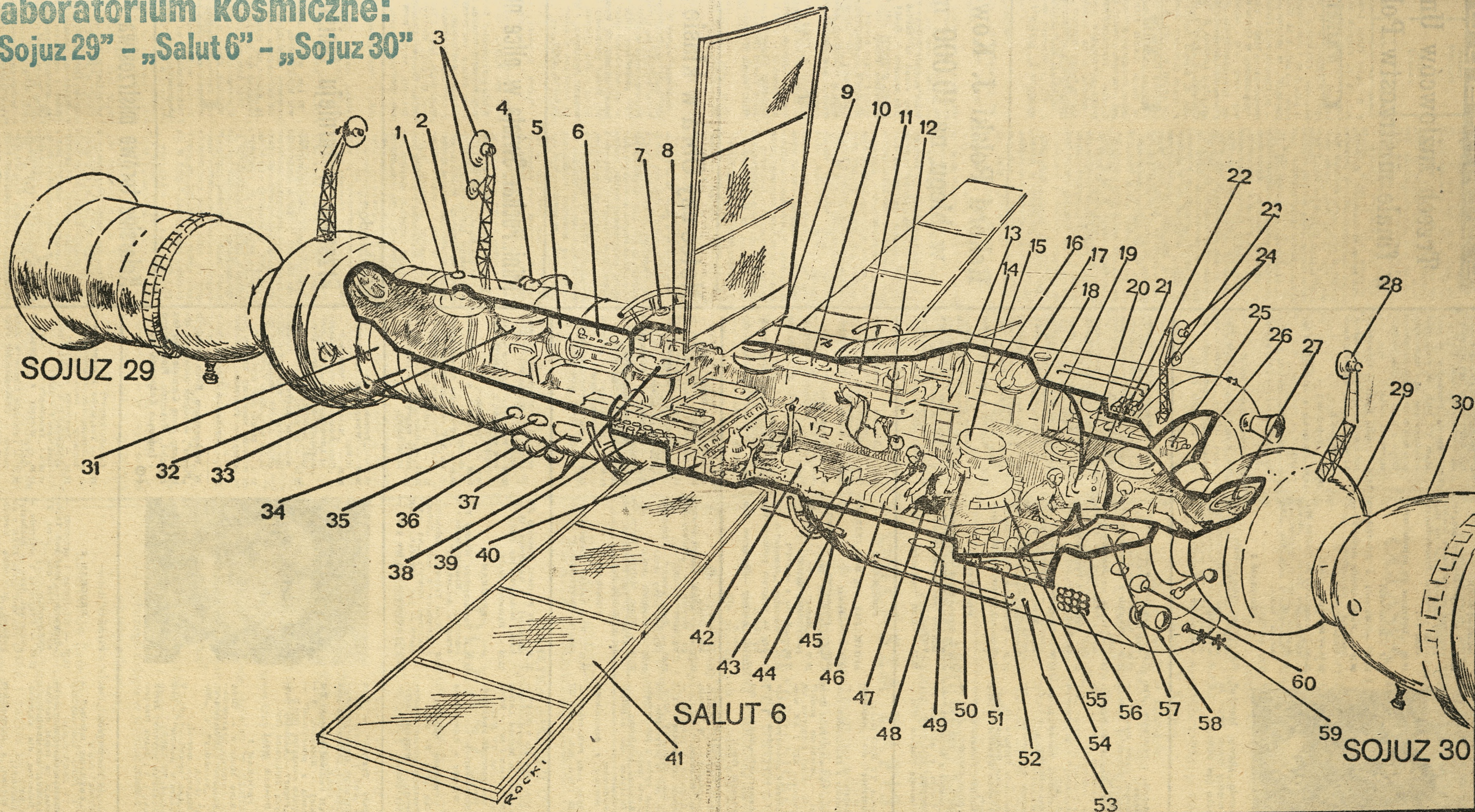


pospolitej”. Autor konkluduje: Sytuacja gospodarcza Drugiej Rzeczypospolitej była niezwykle trudna. Składali się na to i czynniki obiektywne i czynniki subiektywne, związane głównie z prowadzoną przez ówczesne władze polityką gospodarczą i społeczną, przede wszystkim zgodną z interesami warstw posiadających. Mimo to w ekonomice kraju dokonywały się pewne pozytywne zmiany. Nie mogą one jednak przesłonić faktu, że w ówczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej nie istniały warunki dla rozwiązania podstawowych problemów ekonomicznych kraju i przyspieszenia jej rozwoju. Nie mogą też przesłonić faktu, że w latach dziesiątych pierwszą i drugą wojnę światową dystans działalności gospodarczej polską od gospodarki wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych nie zmalał, lecz wzrósł.

W „KULTURZE” — ostatnie wypowiedzi w ankiecie wojewodów. Wypowiada się m. in. Stanisław Cozaś, wojewoda poznański. Za najważniejszą bolączkę województwa poznańskiego uważa sytuację mieszkaniową ludności. Składe problemu obrazuje fakt, że na koniec zeszłego roku oczekujących członków i kandydatów zarejestrowanych w spółdzielniach mieszkaniowych było około 92 000, w tym 44 procent młodych małżeństw.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — prof. dr hab. Karol Gandor, dyrektor Instytutu Administracji i Zarządzania Gospodarką Narodową na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego stwierdza, iż w stosunku do dyrektorskiego powinien być u-

Laboratorium kosmiczne: „Sojuz 29” - „Salut 6” - „Sojuz 30”



1. Pokrywa luku włazowego
2. Wsparnik dla telekamery
3. Anteny radiowego systemu cumowniczego
4. Przyrządy zewnętrzne
5. Pulpit pneumatycznego osprzętu komory śluzowej
6. Pulpit sterowniczy wyjścia w kosmos
7. Czujnik orientacji baterii słonecznych
8. Kamera telewizyjna
9. Mechanizm obrotu baterii słonecznych
10. Elektroniczne bloki systemów stacji
11. Ekran ochronny
12. Weloergometr
13. Przyrząd do mierzenia masy ciała kosmonauty
14. Komora z aparaturą naukową
15. Antena systemów telemetrycznych

16. Miejsce do spania
17. Komora służowa do wydalania odpadów
18. Zapasy żywności
19. Filtr przeciwpyłowy
20. Toaleta i zbiornik odchodów
21. Przybory toaletowe
22. Agregaty pneumohydraulycznego systemu urządzeń silnikowych
23. Dysze silników orientujących i stabilizujących
24. Anteny radiowego systemu cumowniczego
25. Telekamera do obserwowania cumowania
26. Wentylator
27. Pokrywa luku włazowego
28. Anteny radiowego systemu cumowniczego
29. Przedział mieszkalny statku transportowego „Sojuz 30”
30. Aparat lądujący „Sojuza 30”

31. Aktywne urządzenie cumownicze statku
32. Pasywne urządzenie cumownicze statku
33. Łuk roboczy
34. Czujnik położenia Słońca
35. Iluminator
36. Butle ze sprężonym powietrzem
37. Bloki systemu termoregulacji
38. Skafandry do wychodzenia w kosmos
39. System zabezpieczenia składu powietrza
40. Pulpit stanowiska dowodzenia stacją
41. Płyta baterii słonecznej
42. Zbiornik z wodą do picia
43. Aparat fotograficzny
44. Pojemniki próżniowe
45. Węzeł mocujący czołowej owiewki

46. Aparat fotograficzny MKF-6M
47. Chodnik ruchomy do wykonywania ćwiczeń
48. Pulpity i bloki zasilające aparaturę naukową
49. Antena systemów telemetrycznych
50. Puste zbiorniki na odpady
51. Przewody systemu doładowczego zespołu silnikowego
52. Butla układu doładowczego
53. Anteny układu łączności
54. Zapasy wody pitnej
55. Wizjer aparatury naukowej
56. Dysze silników orientujących i stabilizujących
57. Zbiornik z paliwem
58. Silnik korekcyjny
59. Sworzeń kontaktu stykowego
60. Antena radiowego systemu cumowniczego

Rys. „Życie i Nowoczesność” nr 423



Sobota 1 VII

PROGRAM 1

- 10.00 — „Koty to dranie” — film obyczaj. prod. TP (kol.);
- 15.15 — Radzimy rolnikom;
- 15.25 — Dziennik (kol.);
- 15.35 — „Obiektyw”;
- 15.55 — Popołudnie z Norwidem;
- 16.30 — „Tydzień pełen wrażeń” — komedia TV CSRS;



W programie „Rewia Morska” wystąpi między innymi Irena Jastrzębska (na zdjęciu).

Fot. — CAF

- 17.45 — „Formuła szczęścia” — teleturniej (kol.);
- 18.15 — „Regaty” — celem programu jest popularyzacja telewizyjnej imprezy regat na Bałtyku o Puchar Przewodniczącego TP;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.20 — Wieczór z dziennikiem
- 20.30 — „Poskromienie złośliwości” — komedia kostiumowa prod. USA-Wł. (kol.);
- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — Zapraszamy do Teatru Muzycznego w Gdyni — „Rewia Morska” program rozrywkowy z zakończeniem obchodów „Dni Morza” (kol.);

PROGRAM 2

- 16.25 — Popołudnie podróży i przygody — „Zagadka kraterów” — cz. 1 tematem programu jest wyprawa polsko-wenezuelska do największych jaskiń płaskowodnych w Wenezueli (kol.);

- 16.50 — „Niezapomniany Charlie” — wspomnienia o Charlie Chaplinie, ilustrowane jego wcześniejszymi komediami, prod. USA;
- 17.35 — Studio Przebojów — program TV NRD. W programie przedstawione są najnowsze przeboje NRD w wykonaniu solistów z NRD i krajów socjalistycznych (kol.);
- 18.20 — Studio Sport — sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówkę kobiet i mężczyzn (kol.);
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Wspomnień: Federico Garcia Lorca — „Panna Rosita”;
- 22.05 — Studio Sport (kol.);
- 22.25 — Kino Letnie — z serii „Teleskop” — „Zmęczony samotnością” — film kryminalny prod. TV NRD (kol.);

Niedziela 2 VII

PROGRAM 1

- 7.25 — Nowoczesność w domu i za grodziami;
- 7.30 — Emerytury dla rolników — „Poradnik” (kol.);
- 8.00 — Zajęcia wakacyjne, sem. 5 — „Dla Ciebie specjalizacja”;
- 8.20 — Studio Sport — Telewizja, da (kol.);
- 9.00 — Kino Teleranka — „Lato z Kasją”, odc. 4 pt. „Lubczyk” (kol.);
- 9.30 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
- 9.55 — „Droga w Kosmos” (kol.);
- 10.40 — „Na bezkresnym oceanie” — film dok. o wyprawie francuskiej żeglarzy dookoła świata (kol.);
- 12.15 — Dziennik (kol.);
- 12.30 — Rolnicze rozmowy;

- 13.05 — Melodie z Festiwalu „Złoty Orfeusz”;
- 13.10 — „Morze, nasze morze” — program o historii i tradycji „Dni Morza”;
- 13.30 — „Kazimierz 78” — transmisja z festiwalu kapel i śpiewaków ludowych;
- 13.40 — Za i przed programem: „Mister Warszawy” — program publicystyczny;
- 14.00 — Krzysztof Zanussi go-gawędkę o filmie;
- 14.10 — „Kazimierz 78 (II)”;
- 14.20 — Zamek Ujazdowski — reportaż;
- 14.50 — Biennale Plakatu (I);
- 15.00 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.10 — Trybunał Wyobraźni: „Hapening”;
- 15.55 — Biennale Plakatu (II);
- 16.05 — Bohdan Czesko: „Mój pamiętnik”;
- 16.15 — „Doktor z Milanówka” — film dokum. o Alfredzie Fiederkiewiczu;
- 16.50 — Biennale Plakatu (III);

- 17.00 — „Jak zabić własną żonę” — film fab. prod. USA;
- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.35 — „Pan na Mogadorze” — odc. 3 filmu prod. TV francuskiej;
- 21.35 — Melodie z Festiwalu „Złoty Orfeusz” — recital Marceli;
- 21.50 — Zaproszenie do Teatru „Ateneum” — fragmenty spektaklu „Taniec śmierci” Strindberga. W rolach głównych: Aleksandra Śląska i Jan Świderski;
- 22.30 — Wiadomości Studia Sport;
- 22.40 — „Jej portret” — film prod. TP;

PROGRAM 2

- 11.20 — Studio Sport — sprawozdanie z Pragi z finału kontynentalnych mistrzostw świata na żużlu (kol.);
- 13.15 — Ekran reporterów — „Tam

- gdzie noszą kafele...” — znaczenie problemu palestyńskiego dla globalnego uregulowania kwestii bliskowschodniej i obecnej sytuacji w ruchu palestyńskim (kol.);
- 14.15 — „Zasadzka” — film sensacyjny prod. rumuńskiej (kol.);
- 15.40 — Studio Sport (kol.);
- 16.15 — „Róża Montreux” — „Burt Bacharach — opus nr 3” (kol.);
- 17.10 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Klub Izotop” — dramat obyczajowy prod. ZSRR (kol.);
- 18.30 — Studio Sport — sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówkę kobiet i mężczyzn (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Studio Gama przedstawia: „Czy pamiętasz?” i „Co nam zostało z tych lat”. Przedstawienie programów rozrywkowych z archiwum redakcji (kol.);
- 21.30 — „Wiosenna noc” — dramat obyczaj. prod. norweskiej (kol.);

Poniedziałek 3 VII

PROGRAM 1

- 14.45 — Sprawy młodych: „Nastolatki” — dramat obyczajowy prod. węg. (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — Teleferie — „Na indyjskiej ścieżce” oraz kolejny odc. filmu prod. franc. pt. „Thierry Smialek” (kol.);
- 17.45 — „Nasi kochani bliźni” — odc. 7 pt. „Siłobóg do muzyki”

- film prod. TV NRD (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Telewizji: Piotr Chojnowski — „Ruchome piaski” — akcja sztuki rozgrywa się na przełomie XIX i XX wieku;
- 21.55 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — samochodem w lesie (kol.);
- 22.05 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
- 22.35 — Dziennik (kol.);

- SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE
- 16.15 — Piosenka;
- 16.20 — „Dziewczęta z Mrozu” — reportaż film. (kol.);
- 16.40 — „Bazar” — cz. 1 programu rozrywkowego (kol.);
- 17.00 — „Kram z satyrą”;
- 17.25 — Warianty: „Zemsta” A. Fredry — program publicystyczny (kol.);
- 17.35 — „Hasior” — program film. (kol.);

- 18.10 — „Rejestr polskich skarbow” — rep. film. (kol.);
- 18.40 — „Bazar” — cz. 2;
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Intergrafia 74” — film;
- 20.55 — Zaproszenie do teatru — „Iwona księżniczka Burgunda” (kol.);
- 21.25 — „Debiuty” — T. Różewicza — cz. 1;
- 21.50 — 24 godziny (kol.);
- 22.00 — Jan Ptaszyn Wróblewski prezentuje (kol.);
- 22.35 — „Debiuty” Tadeusza Różewicza — cz. 2.

Wtorek 4 VII

PROGRAM 1

- 10.00 — „Pan na Mogadorze” — odc. 3 (powt., kol.);
- 14.25 — Kino Lektur: „Zemsta” — komedia prod. pol. (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Autostop”;
- 17.10 — „Gra dla...” — teleturniej (kol.);

- 17.50 — Interstudio — „W Warnie, Kalocsy, Hawanie...” (kol.);
- 18.20 — Człowiek i przyroda — „O orłach raz jeszcze”, cz. 2 filmu dok. prod. TV hiszp. kolejny odc. o przyrodzie hiszpańskich lasów i ich bohaterze — orle (kol.);
- 18.50 — Radzimy rolnikom;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Saga rodu Palliserów” — odc. 25 filmu fab. prod. TV

- ang. (kol.);
- 21.25 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — „Motocyklem na urlop” (kol.);
- 21.35 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
- 21.55 — Dziennik (kol.);
- 22.10 — Teatr Małych Form — „Anna” — Jan Dzięcioł, reż. Jerzy Wójcik (kol.);

PROGRAM 2

- 16.10 — Kino Letnie: „Hełm Aleksandra Macedońskiego” — ko-

- media sens. ZSRR (kol.);
- 17.35 — Dialogi z przeszłością — „Henryk Brodaty” (kol.);
- 18.05 — Powtórka języków: Język rosyjski, l. 1 i Język francuski, l. 1 (kol.);
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Wtorek mielomana;
- 21.35 — 24 godziny (kol.);
- 21.45 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
- 22.15 — Kino Letnie: „Mansarda” — film biogr. prod. pol.

Środa 5 VII

PROGRAM 1

- 14.40 — Wakacyjne Kino Młodych: „Pieciur” — film obyczaj. prod. polskiej;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — Kino Najmłodszych — ze staw filmów animowanych: „Woda zapomnienia S. Eli” (ZSRR), „Cristal, Tipps and Alistair” (ang., kol.);

- 17.00 — „Nie tylko dla kobiet” — magazyn public. (kol.);
- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.45 — „Moja żona i ja” — komedia obyczaj. prod. TV NRD;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Cygańska miłość” — film fab. prod. TV węg.;
- 21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — magazyn informacyjny (kol.);

- 21.40 — XII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 78 — konc. inauguracyjny (kol.);
- 23.10 — Dziennik (kol.);
- PROGRAM 2
- 15.30 — Towarzystwo Wiedzy Poszechniej: „Białoczerwona / u brzegów Antarktydy”;
- 16.00 — Kino Telewizji Dzieci: „Złoty Orfeusz” — film fab. prod. TV węg.;
- 21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — „Na wyspie” — jug. film fab. (kol.);
- 17.05 — „Operowe qui pro quo” —

- program zrealizowany we wnętrzach i parku pałacu w Kórniku (kol.);
- 18.10 — Powtórka języków — Język rosyjski, l. 2 i Język francuski, l. 2;
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Od ministra do ministra”, cz. XIV — program dotyczący problemów z tzw. „awansem”;
- 21.15 — 24 godziny (kol.);
- 21.25 — Kino Letnie: „Tylko umarły odpowie” — polski film kryminalny.

Czwartek 6 VII

PROGRAM 1

- 14.25 — Wakacyjne Kino Młodych: „Pieciur” — film obyczaj. prod. polskiej;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — „Teleferie” — „Skarby na podworkach” oraz kolejny odc. ser. filmu prod. franc. „Thierry Smialek”;
- 17.30 — „Poligon”;
- 17.55 — „Sonety Pertarki”;
- 18.20 — Sonda: „Ile wytrzyma człowiek, czyli bhp” — prezentacja najnowszych osiągnięć nauki w dziedzinie bhp (kol.);
- 18.50 — Radzimy rolnikom;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Epoka oszczerstw” z serii

- „Brygady Tygrysa” — film krym. prod. TV franc. (kol.);
- 21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — „Urlop bez paszportu” (kol.);
- 21.40 — XII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 78 — „Karuzela z piosenkami” — widowisko muzyczne (kol.);
- 22.40 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
- 23.25 — Dziennik (kol.);
- PROGRAM 2
- 16.15 — Kino Miniatur — filmy polskie festiwalu krakowskiego: „Skansen”, „Elementarz”, „Gra”, „Narodziny” i „Makka” (kol.);
- 16.55 — Magazyn morski;
- 17.25 — „Łuk tęczy” — odc. V pt. „Skarb w jeziorze” — film sens. prod. TV CSRS;
- 18.05 — Powtórka języków: Język rosyjski, l. 3 i Język francuski, l. 3 (kol.);



- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Melodie z Moldawii” — film folklor. — występ Zespołu Ludowego „Folklor” z Moldawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (kol.);
- 20.55 — Z Ziemi Polskiej: „We własnym kręgu” — ukazanie pierwszego, najtrudniejszego etapu pobytu emigrantów polskich w Stanach Zjedn. (kol.);
- 21.25 — 24 godziny (kol.);
- 21.35 — Ze skarbnicy kultury polskiej — Pomorze Zachodnie (kol.);
- 22.10 — Dyskoteka Tip-Top (kol.);
- W Wakacyjnym Kinie Młodych „Pieciur”, w rolach głównych zobaczymy Annę Ciepielską (na zdjęciu), Ryszarda Pietruskiego i Tadeusza Kalinowskiego.

Piątek 7 VII

PROGRAM 1

- 14.40 — „Złoty liść”;
- 15.10 — Wakacyjne Kino Młodych — Historia żywa: „Przez granicę” — polski film dok. — „Strzały pod Arsenalem” — ekranowa rekonstrukcja słynnej akcji bojowej „Szarych Szeregów” przeprowadzonej w marcu 1943 r.;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — Teleferie dla Najmłodszych — „Zgadywanie na ekranie” (kol.);
- 17.00 — Klub Dobrej Roboty — pokazanie zasad dobrej roboty

- w Fabryce Kosmetyków „Polena-Uroda” (kol.);
- 17.30 — „Zwyczajny miesiąc” — odc. 1 filmu społ.-obyczaj. prod. TV ZSRR (kol.);
- 18.35 — Magazyn motoryzacyjny — informacja na temat eksploatacji i obsługi samochodu (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Chirurgia” — dramat obyczajowy prod. bułg. (kol.);
- 21.45 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — przyczepy campingowe (kol.);
- 21.55 — Dziennik (kol.);
- 22.10 — XII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 78 —

- Premiery (kol.);
- PROGRAM 2
- 15.20 — Krajobraz i przyroda — „Siłowacja” — kraj pod Tatrami” — film dok. prod. TV CSRS (kol.);
- 15.45 — Krajobraz i przyroda — „Rezerwat Aksu — Dzabagly” — film dok. prod. ZSRR o niezwykłej przyrodzie Kazachstanu (kol.);
- 16.00 — Krajobraz i przyroda — „Pingwiny i sąsiedzi” — polski film dok. (kol.);
- 16.15 — „Epoka oszczerstw” z serii „Brygady Tygrysa” — film fab. prod. TV franc. (powt., kol.);
- 17.10 — Pasje: „Pasje Tadeusza

- Czaplińskiego”;
- 17.40 — „Turystyka i wypoczynek” — kolejny odc. instruktażu dla żeglarzy — mesa (kol.);
- 18.10 — Powtórka z języka: rosyjskiego, l. 4 i języka francuskiego, l. 4 (kol.);
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Festiwal filmów w Zakopanem — „Zakopiański Pegaz” (kol.);
- 21.15 — 24 godziny (kol.);
- 21.25 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
- 21.55 — Opowiesci Starszego Pana: „Tajemnica pani Agaty” — gaw. lit. J. Przybory (kol.);
- 22.10 — Kino Letnie: „Dwa żebra Adama” — komedia prod. pol.

Trzech żuźlowców Unii w finale mistrzostw Polski

Na torze Stadionu im. A. Smoczyka rozegrano półfinał indywidualnych mistrzostw Polski seniorów. Stał on na przeciętnym poziomie, choć w jego pierwszej fazie stoczono kilka interesujących, dynamicznych pojedynków.

Triumfował, z dorobkiem 14 punktów, młody zielonogórzanin — Andrzej Huszcza. Żuźlowiec Falubazu był przed tygodniem rezerwowym w chorzowskim finale mistrzostw świata par. Wydaje się, że ten odważnie jeżdżący za wodnik byłby lepszym partnerem, dobrze dysponowanego Edwarda Jancarza. Huszcza, jedynej porażki doznał w pojedynku z doskonałym reprezentantem gospodarzy Bernardem Jaderem. 27-letni leszczyzanin w pierwszym swoim starcie miał upadek, ale w czterech pozostałych miał linię mety na pierwszej pozycji. W VI wyścigu doskonałym rezultatem 63 sek. ustanowił nowy rekord toru, poprawiając o 1,2 sek. poprzedni rekord, należący do słynnego Malcolm Simmonsa.

Oto czołowa ósemka premiowana awansem do finału: 1. A. Huszcza (Falubaz Z. Góra) — 14 pkt.,

2. B. Jader (Unia Leszno) — 12 pkt., 3. Z. Filipiak (Falubaz Z. Góra) — 11 pkt., 4. S. Turek (Unia Leszno) — 11 pkt., 5. G. Kuźniar (Stal Rzeszów) — 11 pkt., 6. B. Skrobisz (Wybrzeże Gdańsk) — 11 pkt., 7. R. Fabiszewski (Stal Gorzów) — 9 pkt., 8. M. Woźniak (Stal Gorzów) — 8 pkt., 9. (rezerwowo) — D. Chmielewski (Włókniarz Częstochowa) — 7 pkt.

Z półfinału w Opolu do ostatecznej rozgrywki zakwalifikowali się (wg. kolejności miejsc): B. Proch (Stal Gorzów), M. Okoniewski (Unia Leszno), B. Nowak (Stal Gorzów), P. Pyszyński (ROW Rybnik), R. Slaboń (Sparta Wrocław), F. Stach (Kolejarz Opole), A. Fojcik (ROW Rybnik), A. Sikińska (Kolejarz Opole), rezerwowo — J. Kochman (Śląsk Świętochłowice). W finale XXXII IMP seniorów, który rozegrany zostanie 22 lipca na torze gorzowskiej Stali, Unię Leszno reprezentować będzie trzech zawodników.

Szkoda, że na starcie IMP zabrakło kilku naszych czołowych żuźlowców startujących w lidze angielskiej. W przyszłości powinni oni uczestniczyć w tej najważniejszej krajowej imprezie. (Jb)

Rekord Polski J. Kowola w biegu na 10 000 m

W Helsinkach zakończył się dwudniowy międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, tzw. World Games. Startowało też kilku reprezentantów Polski.

W skoku o tyczce Tadeusz Ślusarski zajął drugie miejsce wynikiem 5.49 przegrywając z Finem Antti Kalliomaki — 5.50. Trzecie miejsce zajął Walerij Wojko (ZSRR) — 5.30.

W pchnięciu kulą triumfował Fin Reijo Stahlberg — 20.14 przed Hreinnem Haldurssonem (Islandia) — 19.98 oraz reprezentantem Polski Władysławem Komarem — 19.69. W biegu na 10 km startował Jerzy Kowol. W konkurencji tej uzyskano bardzo dobre wyniki.

Pięć miejsce Jerzego Kowola należy uznać za bardzo dobre, a jego rezultat — 27.59,0 za jeszcze lepszy, ponieważ jest on nowym rekordem Polski. Dotychczasowy rekord kraju należał również do Kowola i wynosił 28.10,0 i był ustanowiony w ubiegłym roku. Bieg w Helsinkach należał do jednych z najszybszych na tym dystansie.

Wyniki: 1. Craig Virgin (USA) — 27.57,2; 2. Jos Hermens (Holandia) — 27.57,3; 3. Toshiki Kamaoka (Japonia) — 27.57,9; 4. Gerard Terbroke (Holandia) — 27.58,0; 5. Jerzy Kowol (Polska) — 27.59,0; 6. Matti Vainio (Finlandia) — 27.59,7. PAP

Noteć czy Obra w klasie „M”

W niedzielę o godz. 16 w Czarnkowie i Koninie rozegrane zostaną rewanżowe mecze barażowe o wejście do klasy mistrzostwowej. W Czarnkowie meczowe Zagłębie podejmować będzie Prose Kalisz. Zdecydowanym faworytem w tym pojedynku są gospodarze, którzy pierwszy wyjazdowy mecz wygrali 3:1 i nawet minimalna porażka na własnym boisku nie pozbawi ich awansu.

Znacznie ciekawiej zapowiada się mecz w Czarnkowie, gdzie Noteć zmierzy się z Obrą Kościan. Pierwszy mecz wygrała Obra tylko 1:2 i gospodarze mają duże szanse na odrobienie strat w niedzielnym rewanżu. W wypadku równości liczby punktów i bramek w bilansie obu spotkań, rozegrana zostanie dogrywka, a gdy ona nie da rezultatu, strzelane będą rzuty karne. (Wb)

Mini Puchar Świata w piłce nożnej

Związek Piłki Nożnej Urugwaju zwrócił się z prośbą do FIFA o wyrażenie zgody na zorganizowanie w Urugwaju w 1980 r. turnieju piłkarskiego o mini Puchar Świata. W 1980 r. związek piłkarski Urugwaju obchodził będzie 50-lecie działalności i pragnie zorganizować turniej z udziałem dotychczasowych mistrzów świata.

Warto przypomnieć, że zwycięstwo w pierwszym turnieju o mistrzostwo świata rozegranym w 1930 roku w Montevideo, odniosła reprezentacja Urugwaju. Tak więc w turnieju, który chce zorganizować Urugwaj, startowałyby następujące drużyny: Urugwaj, Włochy, Brazylia, Anglia, RFN i Argentyna. (PAP)

Wimbledon

Przerwa w turnieju tenisowym

Ulewny deszcz padający w czwartek zakłócił program tenisowy turnieju. Od późnego popołudnia nie można było rozpocząć żadnych gier. W czwartek miał m. in. grać główny faworyt turnieju i obrońca tytułu mistrzowskiego — Bjorn Borg, który stanął obecnie przed bardzo poważną próbą. W ciągu czterech dni turnieju rozegrał on tylko jedno spotkanie, a jeśli będzie awansował, to przyszedł mu rozegrać aż 6 gier w ciągu 8 dni.

27 tys. widzów czekało cierpliwie kilka godzin, siedząc pod parasolami na trybunach, na wejście zawodników na korty. Niestety, deszcz nie przestał padać i w czwartek nie odbyła się żadna gra. Tego dnia miał również wystąpić w pierwszym pojedynku debiutujący Wojciech Fibak ze swym partnerem Tomem Okkerem. Obecnie nie wiadomo, kiedy para polsko-holenderska wyjdzie na kort. Organizatorzy muszą od nowa układać program turnieju. (PAP)

Kolarskie torowe mistrzostwa Polski

W trzecim dniu rozgrywanych na „Nowych Dynasach” mistrzostw Polski w konkurencjach torowych, pokrzyżowała plany organizatorów i zawodnikom niesprzyjająca pogoda. Zawody rozpoczęły się dopiero w godzinach popołudniowych. W związku z tym rozegrano nie tylko eliminacje wyścigu drużynowego na dochodzenie na 4 km, wyścig na 1 km ze startu zatrzymanego oraz ćwierćfinały tandemów.

W wyścigu na 4 km, w którym startuje 10 zespołów, w eliminacjach najlepszy czas uzyskała drużyna Legii i jadąca w składzie L. Michalak, Z. Szczepkowski, M. Kułesza, S. Kirpsza — 4.47,7 wyprzedzając Dolmel Wrocław — 4.49,3. Wyłoniono medalistów w konkurencji 1 km ze startu zatrzymanego, w której startowało 20 zawodników. Zwyciężył Bronowicki (Legia Warszawa).

W wyścigach tandemów, w których startowało sześć zespołów, rozegrano ćwierćfinały. Awans do półfinału wywalczyli już kolarze Włókniarza Łódź w składzie (Kotłowski i Szymczak), Spółem Łódź (Raczyński i Zagajewski) i Orla Łódź (Rudziński i Rogoziński). PAP

LIPIEC	Halina Mariana
1	
Sobota	
2	Marii Urbana
Niedziela	
	Stońce: 4.33—21.19

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Wiedeńska krew”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 przedst. zamkn., niedz. g. 19 „Wiedeńska krew”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”.

KABARET „TEY” — g. 18, 22.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na „Tey”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramk: niedz. „Śmiech”; Notec: „Romans Teresy Hennert”.

CZARNKÓW: „Akcja pod Arse nalem”.

GNEZNO Lech: „Odrażający, brudni, żli...”; „Unkas — ostatni Mohikanie”; Polonia: „Port lotniczy 77”.

GOSTYŃ: „Niewinne” i „Grisza i koź Zefir”.

GORA: „Antyki”.

GRODZISK: „Port lotniczy 77”.

JAROCIN: „Człowiek klanu” i „Wilk morski”.

KALISZ Kosmos: „Wesela nie będzie”; „Szczęśliwego Nowego Roku”; Oaza: „Alicja ucieka po raz ostatni”; Stylowe: „Dick i Jan”; Syrena: „Omen” i „Ebirah — potwór z głębin”.

KEPNO: „Wszystcy i nikt”.

KOŁO: „Gang Olsena wpada w szal”.

KONIN Centrum: „Wdowieństwo Karoliny Zasler” i „Zorro”; Górnik: „Męskie sprawy” i „Revolwer „Python 35”; Oskard: niedz. „Peppino podbija Amerykę”.

KOSCIAN: „Mecanica national” i „Mały księż”.

KORNIK: „Akcja pod Arse nalem”.

KROTOSZYN: „Zaulek dziewic”.

LESZNO: „Romans Teresy Hennert” i „Mimino”.

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Czarny korsarz”; niedz. „Kopaszek”.

OBORNIKI: „Każdy ma swoje piętko”.

OSTRÓW ROKA: „Świadek koźenny” i „Ostatni skok gangu Olsena”; Stońce: „Wysyp na Golf stronie” i „Życie razem”.

OSTRZESZÓW: „Czarny korsarz”.

PILA Iskra: „Zagubione dusze” i „Tajemniczy upiór”; Sokół: „Miłonier”.

PLESZEW: „Zabity na śmierć” i „Zorro”.

RAWICZ: „Taksówkarz” i „Nie kłodean”.

ŚLUPCA: „Człowiek klanu” i „W gwiedźnym pyłe”.

SRĘM Klubowe: „Diabli mnie boją”; Słonko: „Akcja pod Arse nalem”.

ŚRODA: „Superexpress w niebezpieczeństwie”.

SYCÓW: „Śmierć z komputera” i „Książeczka na grochu”.

SZAMOTUŁY: „Wszystcy i nikt”.

TRZCIANKA: „Granica” i „Siadaj z nami Miska”.

TUREK: „Skrzydło czy nóżka”.

WALCZ: „Taksówkarz” i „Nie kłodean”.

WAGROWIEC: „Ofiara namiętności” i „Jak car Piotr Ibrahima swatał”.

WIERUSZÓW: „Kobra” i „Wyspa skarbów”.

WRZEŚNIA: „Granica”.

WSCHOWA: „Ofiara namiętności” i „Przygody małpki Nuki”.

ZŁOTÓW: sob. „Asy przestworzy”; niedz. „Gra o jabiko” i „Terror Mechagodził”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Katowice; 12.25 Muzyka polska; 13.25 12 Koncert na instrumentach; 13.40 Kacik melomana; 14.00 „Gama” (ok. g. 14.05 Luf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.35 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranic; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16.05 Tu Jedynka; 16.55 Studio Kosmos PR — polskie eksperymenty medyczne — program z telefonem; 17.15 12 Koncert na instrumentach; 17.30 12 Koncert na instrumentach; 17.45 12 Koncert na instrumentach; 18.00 12 Koncert na instrumentach; 18.15 12 Koncert na instrumentach; 18.30 12 Koncert na instrumentach; 18.45 12 Koncert na instrumentach; 19.00 12 Koncert na instrumentach; 19.15 12 Koncert na instrumentach; 19.30 12 Koncert na instrumentach; 19.45 12 Koncert na instrumentach; 20.00 12 Koncert na instrumentach; 20.15 12 Koncert na instrumentach; 20.30 12 Koncert na instrumentach; 20.45 12 Koncert na instrumentach; 21.00 12 Koncert na instrumentach; 21.15 12 Koncert na instrumentach; 21.30 12 Koncert na instrumentach; 21.45 12 Koncert na instrumentach; 22.00 12 Koncert na instrumentach; 22.15 12 Koncert na instrumentach; 22.30 12 Koncert na instrumentach; 22.45 12 Koncert na instrumentach; 23.00 12 Koncert na instrumentach; 23.15 12 Koncert na instrumentach; 23.30 12 Koncert na instrumentach; 23.45 12 Koncert na instrumentach; 24.00 12 Koncert na instrumentach.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbiórka; 9.30 Teatr PR: „Polowania

na Guevare”; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Konc. chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę; 12.45 Od poloneza do mazurki; 13.00 Magazyn wędkarski; 13.15 M. Ravel: La Valse — poemat choreograficzny; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50 Muzyka; 14.10 „O zdrowiu dla zdrowia”; 14.30 Studio „Stonecznik”; 14.50 „Czajka” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muzyka Rameau; 15.30 Radioproblemy; 16.10 „Przebiegi muzyki tygodnia”; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.00 Z archiwum jazzu; 17.20 „Sady nieostateczne czyli niepoeci o poezji i poetach”; 17.40 Komorowska rozmawia z I. Gogolewskim; 17.45 Rep. literacki pt. „Choleragrund”; 18.00 Muzyka z archiwum PR — W. Maciszewski nagrania z 1950 r.; 18.25 Płebiscyt Studio „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.00 „Matysiakowie”; 19.30 XII aud. z cyklu: „Złote karty historii słynnych teatrów operowych”; 20.00 Teatr Wielki w Moskwie; 20.15 Od powieści z różnymi szufladami — W. Kopaliński; 20.15 Recital pianisty M. Fajermana; 21.40 Włoskie i łacińskie utwory G. Dufay’a; 22.00 Radiokabaret; 23.00 Pieśń chorału kręciarskiego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka — „Kacik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Pantoni; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka nad gruszą; 10.35 Dixieland z Paryża; 11.00 Pow. wyw. dżw. — J. Broszkiewicz; „Diugo i szczęśliwie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kieliszkami; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Prowincja” — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 Ratur — radiowy turniej rozrywkowy; 16.30 Piosenki z Iluzjonu; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka pod kafełkami; 17.40 „Ostatni walec” — pożegnania zespołu „The Band”; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19.00 „Skarby ludzkiej pamięci”; 19.25 Śpiewają Alibabki; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 20.00 Baw się razem z nami; 22.08 Śpiewa K. Rogers; 22.15 „Kapelusze stawiają na nogi” — słuch.; 22.45 „Własne balady śpiewa A. Dolski”; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Voit; 23.05 Jam session w Trojce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 18, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8.00 pod dyr. J. Komara; 8.10 Muzyka; 8.20 Luis Morau Gotschaik „The Union” op. 45; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Lato z Radiem; 10.00 Polskie utwory operowe; 12.25 Giełda płyt; 13.00 J. F. Haendel: Konc. D-dur op. 1 nr 6; 13.15 Angielskie pieśni ludowe; 13.30 Z dała od utartych szlaków — Glucholazy; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio klasyczne — Cykl: „Kiechdy polskie”; „Od korzeni drzewa do gałęzi owocodajnej” cz. I wg „Kronik Galla Anonima”; 15.45 Muzyka; 16.05 Kodeks i kierownica — Przepisy drogowe w krajach socjalistycznych; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Audycja pt. „Remanent”; 16.50 Radioexpress; 17.00 Lato w piosence; 17.15 Aud. społ.; 17.30 Podwieczorek przy muzyce; 18.00 „Grajka za szafą”; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat — Środowisko naturalne czy sztuczne; 19.00 Czy znasz swoje prawo? — Prawo rodzinne i opiekuńcze; 19.15 J. angielski; 19.30 Pr. stereof.; „Co kto lubi”; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Ossowski, filozof; 22.35 jak fotografować?; 22.50 W. Boskovsky dyryguje utworami W. A. Mozarta;

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Z albumu polskiej piosenki; 8.18 Moja audycja muzyczna; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Słynni instrumentalni; 10.30 Wakacyjny Teatr dla Dzieci; „Dorośli już tacy są” Ireny Landau; 11.00 Różne barwy piosenki; 12.45 Polska muz. popularna; 13.00 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. żywych; 16.05 Teatr PR — Bluesy Sonny’ego; 16.50 Przebiegi na instrumentach; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Studio Kosmos PR — Spójnienie z orbitą — program z telefonem; 18.15 udziałem słuchaczy, nr telefonu 44-74-31; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.00 Recital mistrzów estrady; 21.05 Mini-mega-zynek nr 6; 22.05 Telegramy muzyczne ze świata; 22.35 Musicom z Poznania; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 „Rębia piosenek”; 23.45 Gra zespół „Weather Report”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek muz. symf.; 13.00 Teatr PR — „Brylant Bryś”; 14.35 Pieśni i tańce Słowacji; 15.00 Wakacyjny teatr dla dzieci i młodzieży — „W drodze”; 15.30 A. Dvorak: Uwertura „Otello”; 15.45 „Moda i piosenka”; 16.00 Konc. chopinowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.00 Panorama polskiej wokalistyki — J. Gadulanka, sopran; 18.35 Felieton public. zagran.; 19.00 Recital M. Mathieu; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerskie; 20.00 Wiersze artystów estrady i kabaretu; 21.00 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn Tygodnia; 22.30 Teatr Poezji — „Ucieranie maku”; słuch. poetyckie; 23.00 Arcydzieła muz. dawnej; 23.35 Public. między narodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 3.30, 4.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9.00 „Bajka o Nowym Jorku” — odc.

pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 „Gdy się mówi... prawo jazdy”; 9.50 Kra Vistula River Brass Band; 10.00 minut na godzinę; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 12.00 „Misja o Gdańsku”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przebiegi z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muz. premiery Pr. III; 15.00 Rep. pt. „Dziury w mieście”; 15.20 Nowa płyta zespołu „Hot Chocolate”; 16.00 „Pieśń” słuch.; 16.23 Piosenki paryskiej ulicy śpiewa Yves Montand; 16.45 „Pechowy szczęściarz” — gra Grand Standard Orchestra; 17.00 Zapraszamy do Trojki; 19.00 „Zwrotnik Koziorożca” — gra Edgar Proese; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 20.00 Jazz piano forte; 20.30 „Bal zakochanych” — słuch. K. I. Gajewskiego; 21.00 Sztuka L. Stokowskiego; 22.00 Gwiazda siedmiu wieków — K. Rogers; 22.15 Studio Teatrów Pr. III — E. Hemingway: „Słońce też wschodzi”; 23.25 Bratysława Lira 78 — zespół „Hot Chocolate”; 23.45 Na dobranoc kolysanki śpiewa K. Prokko.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Poranek muz.; 9.00 „Wielkopolska niedziela”; 10.00 Ze świata operetki; 11.00 J. Jachowski; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz; 12.05 Magazyn „Panorama folkloru”; 13.00 „Zatrzymać lato”; 13.30 Historia pianistyki jazzowej; 14.10 Dźwięki we wtajemniczenia — Kury; 14.40 Muzyka z jednej płyty; 15.00 Teatr PR — Studio Stereof. „Scardaneli” (ogólnop.); 15.05 „Nie tylko przebój”; 17.00 „Spacery Białej Dąmy”; 17.30 Warszawski Tygodnik Bzw. 18.00 Radiolatarnia — mag. popularnonaukowy; 18.25 Śpiewa C. Berberian; 18.30 „Wyznanie” — J. Roussau; 19.00 J. Haydn: La Vera Costanza (Prawdziwa stałość) Drammę głosową w 3 aktach (stereo ogólnop.); 21.30 C. Franck: Preludium chorał i fuga; 22.00 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Poematy symf. M. Karłowicza.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego) SOBOTA: 6.30 — Studio Baltiki; 12.05 — „Matka też człowiek” — rep.; 16.40 — Przegląd aktualności; 16.54 — „Z tygodnia na tydzień” — komentarz aktualny; 17.00 Przeglad muzyczny; 17.40 Parada gwiazd.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM Pr. IV: 13.50 — 15.10 — 22.15 Muzyczny program stereo.

PROGRAM ROZGŁOSI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego) NIEDZIELA: 8.05 W niedzielny poranek — koncert melodii i piosenek; 9.00 „Kamień w ręku” — mag.; 9.30 — Takt i rytm — stereo; 9.30 Wskazówki o Finlandii; 10.00 Koncert żywych; 10.30 Informator czy początek cząsonisma — fel.; 10.40 Budowa okotów — rep.; 22.00 Wiadomości sportowe.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM — Pr. IV: 14.40—16.10—21.20 Muzyczny program stereo.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem historii M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — sepietyczne.

ARCHEOLÓGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — soboty, dni przedświąteczne i 2. VII — zamknięte; „Wielkopolskie pamiątki po generalu Janie Henryku Dąbrowskim” — g. 10—15, soboty i piątki — g. 12—18.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — „Tradycje rewolucyjne w sztuce polskiej” — g. 10—18, niedz. i św. — g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—18, niedz. i św. — g. 10—15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9); Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — Wystawa „Kolor w malarstwie polskim” — g. 9—18, niedz. i św. — g. 10—15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — codziennie g. 10—15, środa — g. 10—16, sob. nieczynne.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — sob., dni przedśw. — nieczynne; wystawa „Dągowie i inni” wł. czw. piątek g. 9—15, pon. — śr. — g. 12—18, niedz. i św. — g. 10—15.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — codziennie g. 10—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10—16.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreńsław) — g. 9—16.

MUZEUM W KORNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

MUZEUM W ROGAŁINIE — codziennie g. 10—16, niedz. do g. 18.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytaeli) — g. 9—17, niedz. i św. — g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — codziennie g. 10—15.

MUZEUM — PRACOWNIA ARKADU FIEDLERA (Puszczykowo) — g. 10—13.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) — g. 11—15.

MUZEUM PIERWSZYCH PIAS-TÓW (na Lednicy) — g. 8—19.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Szlak Piastowski) — g. 9—17.

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STAŁOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH MOSTOSTAL w POZNANIU, ulica Wołowska nr 70

OGLASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do klas I Zasadniczych Szkół Zawodowych

w niżej wymienionych miejscowościach i zawodach:

I. w POZNANIU w zawodach:

- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych
- MECHANIK maszyn budowlanych

Zapisy przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego (adres j.w., I piętro, pokój 103, tel. 67-60-71 wew. 124)

II. w KONINIE w zawodzie

- ŚLUSARZ - SPAWACZ

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Oddziału Konin w Kazimierzu Biskupim k. Konina.

III. w PILE w zawodzie

- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych

Zapisy przyjmuje Sekretariat Zespołu Szkół Budowlanych im. Romana Kozaka w Pile, ul. Kilińskiego 16.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończony 15 rok życia
- ukończone 8 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

WE WSZYSTKICH ZAWODACH NAUKA TRWA TRZY LATA

003-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH w SZAMOTUŁACH

OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW

DO KLAS PIERWSZYCH

- Pięcioletniego TECHNIKUM OCHRONY ROŚLIN
- ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

o specjalności:

- OGÓLNOROLNICZEJ
- HODOWLI DROBIU

- ZASADNICZEJ ZAOCZNEJ SZKOŁY ROLNICZEJ dla pracujących — (czas nauczania 2 lata)
- ŚREDNIEGO STUDIUM OGRODNICZEGO dla pracujących — (czas nauczania 3 lata)

ZAPISY PRZYJMUJE I SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

Sekretariat Zespołu Szkół Rolniczych w Szamotulach, codziennie w godzinach od 8 — 13, telefon: 20-559.

1379-K2

UWAGA RODZICE!

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH ul. Tysiąclecia 14, 64-300 Nowy Tomyśl

OGLASZA ZAPISY

CHŁOPCÓW i DZIEWCZĄT

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH na rok szkolny 1978/79

W ZAWODZIE:

- ŚLUSARZ SPRZĘTU MEDYCZNEGO
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- FREZER
- TŁOCZARZ w METALU

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Przy przyjęciu nie obowiązuje egzamin wstępny.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami.

W trosce o zapewnienie właściwych warunków nauki i pracy uczniowie korzystają również z wszystkich świadczeń socjalnych m. in. z:

- płatnego urlopu w wymiarze ustawowym,
- odzieży ochronnej,
- opieki lekarsko - dentystycznej.

Absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej nie obowiązuje staż pracy.

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą się ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych Fabryki, pokój nr 10, telefon 651-65

FABRYKA SAMOCHODÓW ROLNICZYCH

„POLMO”

w Poznaniu, ul. Warszawska 349

zatrudni pracowników

w następujących zawodach:

- FREZER NARZĘDZIOWY
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- SPAWACZ GAZOWY
- SPAWACZ ELEKTRYCZNY
- BLACHARZ - SPAWACZ
- TOKARZ
- MURARZ
- MONTER INSTALACJI C. O. - WOD. - KAN.
- SZLIFIERZ.

oraz do nowo tworzonych działów technicznych inżynierów mechaników i techników mechaników na stanowiska TECHNOLOGÓW oraz KONSTRUKTORÓW.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Osobowych, telefon 741-76.

2307-K1

Praca

Uczniów w zawodzie dekarzem przyjmie, warunki bardzo dobre. Telefon 20-73-78, godz. 18-21. 60903g

Przyjmie pracownika do produkcji w metalu. Poznań - Szczepankowo, ul. Rajska 9. 60790g

Potrzebna gospodyni do 2 osób na probostwo w mieście, blisko Poznania. Właściciel: Zwierzyniecka 14/16 m. 15, tel. 451-17. 60523g

Przyjmie do zbierania truskawek, Poznań - Psarskie, Koszalińska 42. 61348g

Zatrudnie pomocników murarskich. Tel. 205-332. 60883g

Mężczyznę do pracy w gospodarstwie ogrodniczym przyjmie. Ryszard Tyblewski, Poznań, ul. Sławie 13a. 60989g

Pracownice i uczennice (pełnoletnie) do bielizniarstwa przyjmie zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 156, tel. 421-76. 61052g

Tokarz, spawacz elektryczny do wyrobu potrzebny. Zakład, Polna 6. 61133g

Przyjmie ucznia do nauki zawodu. Warsztat samochodowy. Poznań, Szczepankowskiego 10. 61156g

Spawacza i ślusarza, zatrudnienie. Główna 47, Głuszkowski. 61204g

Przyjmie ślusarza, dwóch do przyuczenia zawodu. Warsztat, Knapowskiego 9, Kantorski. 61297g

Nauka

Korepetycje z matematyki i fizyki, sierpień. Tel. 202-634, Dudziak. 61311g

Kupno

Sklejkę mahoniową kupię. Tel. 527-91. 60975g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61116g.

Kupię taksometr w rozliczeniu odstawie polećkę elektryczną lub sprzedam. Tel. 411-103 po godz. 16. 61200g

Kupię motorower Jawa, stan bardzo dobry. Tel. 32-05-53. 61244g

Stary obraz kupię. Tel. 525-53. 61259g

Sprzedaż

Odstąpię terakotę, płytki ściągane, parkiet, cement. Pionierska 14. 61392g

Sprzedam wielofunkcyjną zachodnią grę telewizyjną. Tel. 453-34. 60816g

Produkcja i sprzedaż sadzonek goździków matecznik RFN oraz rozsady pomidorów jesiennych. Kordian Kleiber, Mosina, tel. 348. 60926g

Sprzedam ciągnik Ursus C-355, przyczepę wywrotkę. Swarzędz, Słowackiego 2. 60788g

Ciągnik C4011 i dwie przyczepy sprzedam. Zbąszyń, ul. Powstańców Wlkp. 15. 60514g

Sprzedam sadzonki goździków po cenach konkurencyjnych. Ogrodnictwo, Szczepankowo, Rodawska 17. 61372g

Sprzedam ciągnik Super 50 w bardzo dobrym stanie, snopowiazakę WC-3, ładowacz „Nuj”, plug dwuskołowy wywracany. Wiktor Jadowski, Górzewo 40, gm. Kleszczewo. 60871g

Dywan perski oryginalny sprzedam. Właściciel: tel. 431-46 po godz. 14. 60878g

Sprzedam komplet mebli góralskich. Engla 22 m. 4. 60881g

Sprzedam prasobieracz „Robot” ładowacz czołowy do RS. Wierzeja 13, stacja kolejowa Buk. 60865g

Przyczepkę do Fiata sprzedam. Trzebiatowska 49, (Smochowice). 61312g

Sprzedam 2 konie i owce merynosy. Umultowo, ul. Jeziora 4. 61314g

10 owiec z jagniętami sprzedam. Ryszard Tyblewski, Poznań, ul. Sławie 13a. 60888g

Rozrzućnik obornika, ładowacz czeski, plug 3-skołowy z zawieszonym sprzedam. Ireneusz Kustosz, Gierlachowo 41, gm. Krzywin, woj. leszczyński. 60890g

Zgrzewarkę do drutu i spawarkę sprzedam. Tel. 631-80. 60931g

Sprzedam twardościomierz Rockwella. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 60940g.

Kombajn Vistula, snopowiazakę, młocarnię MSC-7 B z prasą sprzedam. Stróżyk, Szewce 57, gm. Buk. 60956g

Garaż sprzedam. Tel. 628-38. 60969g

Sprzedam dwie cyklimarki z całym wyposażeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61002g.

Charły afgańskie szczeniaki po championie sprzedam. Poznań, Słowiańska 7 m. 6. 61048g

WSK 175 Sport z powodu wyjazdu sprzedam. Tel. 66-03-09 po godz. 19. 61085g

Młocarnię 10 sprzedam. Bałaj, Radzewice, gm. Mosina. 61080g

Sprzedam glebogryzarkę ogrodniczą „Mrówka”. Rokietnica, ul. Kolejowa 5, Patan. 61079g

Segmenty Kowalskich, 162 kołowe, 2 koldry, parkiet sprzedam. Tel. 67-16-52. 61073g

Nagłośnienie Vermony 1060. Tel. 659-84. 61076g

Motocykl Jawa 90 cm³, 5 biegów, stan doskonały, sprzedam. Tel. Poznań, 67-91-16. 61067g

Pawilon handlowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 61042g.

Zachodniemieckie kasety magnetofonowe, kask aerodynamiczny, sprzedam. Tel. 649-55. 61086g

Encyklopedię 13-tomową nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61088g.

Opony „Lady” tanio sprzedam. Wierzeja 13, stacja kolejowa Buk. 61102g

Sprzedam zestaw dentystyczny „Elicrol” oraz aparat Praktyk LTL-3. Tel. 437-39. 61110g

MZ TS-250 sprzedam. Scinawska 78a (Junikowo). 61129g

Uwaga hodowcy! Krowe wysokocielne sprzedam. Wysogotowo 31 (za Ławicą). 61175g

Karnik sprzedam. Złotniki - działki, Łagiewnicka 32. 61193g

Ciągniki Ursus C-330 lub C-328 sprzedam. Łużyński, Czarnkovo, 73-121 Mariannowo koło Stargardu, woj. szczeciński. 61371g

Krowe wysokocielne sprzedam. Lewandowicz, Poznań, ul. Pokrzywno 52. 61217g

Przyczepę ciągnikową sprzedam. Stanisław Nyczak, Brodowo, 63-000 Sroda. 61219g

Sadzonki goździków z matczynymi importowanymi sprzedam ogrodnictwo Radzewice. 5 km za Rogalimem zsozą na Srem po godz. 15 z wyjątkiem Srody, tel. Poznań, 411-256. 61241g

Obrazki, pierścione. Tel. 20-59-19. 61270g

Nowy ciągnik C-330 z ładowaczem czołowym sprzedam. Zbigniew Konieczny, Witobiel, koło Sierpcowa. 61285g

Sadzonki goździków, tłuczk porcelanowy tarabone sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12. 60769g

Sprzedam ciągnik C-4011 po kapitalnym remoncie, snopowiazakę WC-3. Tadeusz Mieczak, Chyby K. Poznań, Szamotulska 18. 60783g

Samochody

Nysę Tovaś mały przebieg sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12. 60787g

Stara 25 sprzedam. Poznań, ul. Hetmańska 56 m. 6. 60787g

Sprzedam BMW 2002 rok produkcji 1972. Tel. 543-13 godz. 16-18. 60799g

Nowa Syrena (wygrana PKO) sprzedam. Poznań, Chłodna 9 m. 3. 60812g

Moskwicz 407 sprzedam. Tel. 33-38-44. 60825g

VW Variant combi rok 1964 do remontu sprzedam. Os. Kosmonautów 4 m. 164. 61298g

Fiata 125 1300 rocznik 1976 sprzedam. Poznań, Hoza 20. 61264g

Wartburga 353 sprzedam. Henryk Kulik, Poznań, ul. Newtona 8A m. 45 po godz. 16. 60353g

Nysę górnosaworową sprzedam. Raszyńska 42c m. 15. 60911g

Zamienię Lublinę na Nysę 521. Tel. Wiry 31. 60920g

Warszawę górnosaworową sprzedam. Płomienna 11B m. 7. 60924g

Wartburga 353 sprzedam. Tel. 651-51. 60957g

Szeroki asortyment części polecia sklep artykułów motoryzacyjnych - Kopernika 6 wyjazd z ul. Strzeleckiej, Jodda. 61030g

Fiata 125p 1300, rok 1974, sprzedam. Tel. 724-19. 61097g

Syrenę Bosto, rocznik 1975 sprzedam. Tel. 409-13. 61112g

Syrenę 105 premia PKO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61114g.

Stara 25 skrzyniowego sprzedam. Poznań, Łazienka 1a m. 25. 61126g

Opony do Zastawy, Fiata 125p i 12-p. Trabanta, Wartburga, Moskwicz, Skody, Syreny, Warszawa oraz inne nietypowe protektoruje warsztat wulkanizacyjny „Witum”. Poznań, Dąbrowskiego 185. 61127g

Fiata 1300 rocznik 1971 sprzedam. Powstańca 13 m. 2. 61199g

Syrenę 104 sprzedam. Swierczewskiego 112b m. 1. 61344g

Mercedesa 220D sprzedam. Tel. 67-46-46 po godz. 19. 61204g

Sprzedam tanio Ford Grenada Coupe rok 1975. Ogłoda: Dąbrowskiego 59, sobota, niedziela godz. 15-18. 61210g

Syrenę 104 sprzedam. Komorniki, Zabikowska 33. 61212g

Fiata 1500 fabrycznie nowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61214g.

Z powodu wyjazdu sprzedam Fiata 125p 1300. Tel. 66-02 po godz. 14. 61222g

Sprzedam Trabantę 1976 rok. Tel. 79-00-05 godz. 12-18. 61231g

Syrenę 103 tanio sprzedam. Stan dobry. Osinowa 6b m. 2 (Dębice). 61269g

Sprzedam przyczepkę samochodową osobową. Osiedle Piewiska, Bratnia 30. 61272g

Trabanta 601 rok 1973 sprzedam. Tel. 649-76. 61279g

Lokale

Dwa pokoje z kuchnią, łazienką w starym budynku wlasnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 60831g.

Oddam w dzierżawę w Pniewach przy głównej ulicy lokal na sklep lub ciche rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 60908g.

Zamienię M-3 w Gliwiczach na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 60936g.

Kupię mieszkanie M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 60937g.

Sprzedam 2 pokoje własnościowe, ogródek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 60976g.

W Poznaniu sprzedam mieszkanie własnościowe 81 m² w nowym budynku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 61027g.

Siostry uczące się poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61049g.

Własnościowe M-4, II piętro sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61066g.

Pokój wynajmę małżeństwu lub na cichy warsztat. Poznań - Górczyn, Skalna 33. 61197g

Zamienię w Poznaniu mieszkanie własnościowe M-6 lub M-3 na domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 61198g.

Oddam pokój jednoosobowy Bednarska 11. 61208g

Oddam małe pomieszczenie na cichy warsztat Dąbrowskiego 162b. 61333g

Własnościowe M-4 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 61346g.

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

w Poznaniu, ul. Swierkowa 8

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1978/79 do następujących szkół:

I. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia) o specjalnościach:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodach: TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie: ŚLUSARZ — SPAWACZ
- MECHANIK — KIEROWCA pojazdów samochodowych

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie) o specjalnościach:

- MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM
- MECHANIK BUDOWY i NAPRAWY MASZYN

Po ukończeniu 4-letniej nauki absolwenci mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

III. TECHNIKUM MECHANICZNE (5-letnie) o specjalności:

- OBRÓBKA SKRAWANIEM

Po ukończeniu 5-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł technika mechanika i mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

IV. ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE dla Pracujących (3-letnie)

o kierunku:

- OGÓLNOOMECHANICZNYM

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci otrzymują tytuł zawodowy obranej specjalności i mogą składać egzamin dojrzałości.

Do Średniego Studium Zawodowego mogą być przyjęci kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

- ukończone 18 lat
- ukończona co najmniej szkoła podstawowa
- co najmniej 3-letni staż pracy zawodowej
- odpowiedni stan zdrowia.

Uczniowie ostatnich klas naszego Zespołu Szkół mają możliwość ukończenia kursu kierowców pojazdów samochodowych.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia VII klasy
- odpis otrzymanych ocen za I semestr klasy VIII
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie

ZAPISY PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI

Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. Komisji Edukacji Narodowej Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Swierkowa 8, tel. 32-19-49 lub 32-19-65 codziennie od godz. 8-15.

905-K1

Przedsiębiorstwo Produkcji Urządzeń Komunalnych w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 6

PRZYJMIE UCZNIÓW w naukę zawodu

w następujących specjalnościach:

- SPAWACZ
- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- ELEKTROMECHANIK.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa, ul. Grochowe Łąki 6 w Poznaniu. 2211-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

KOMBINATU „METALPLAST” W OBORNIKACH WLKP.

ulica Czarnkowska nr 57

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH

Zasadniczej Szkoły Zawodowej — na rok szkolny 1978/1979

do nauki w następujących zawodach:

- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH — 2 lata nauki
- ŚLUSARZ SPAWACZ — 3 lata nauki
- ŚLUSARZ MECHANIK — 3 lata nauki

Szkoła przyjmuje kandydatów bez egzaminów wstępnych w wieku od 15 do 18 lat.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- zaświadczenie od lekarza potwierdzające przydatność do wybranego zawodu,
- 4 fotografie.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Zespół Szkół Zawodowych Kombinatu „Metalplast”, ulica Czarnkowska 57, 64-600 OBORNIKI WLKP. — tel. 555 lub 695 do 701, wewn. 280.

1304-K2

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje

- MURARZY
- MALARZY
- DEKARZY - BLACHARZY
- POSADZKARZY
- BETONIARZY - ZBROJARZY
- CIEŚLI
- SUWNICOWYCH
- KIEROWCÓW oraz
- PRACOWNIKÓW

w innych zawodach budowlanych

Przyjmujemy również pracowników bez zawodu do przyuczenia.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem i stołówką.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI:

Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301. 2143-K1

Praca
Pania do prowadzenia do mu przyjeżdżając (prywatny zakład krawiecki). Warunki bardzo dobre, samodzielną pracę. Oferty dziennie. Grunwaldzka 19, dla 61473g.

Opiekunka do dziecka potrzebna. Noskowskiego 2 m. 2 (w prawo). 61453g

potrzebny kierowca mechaniczny, na samochód ciężarowy II kat., cały lub pół etatu. Leonarda 11. 61400g

Kupno
Bony PeKaO kupię. Tel. 65-00-03, godz. 17-20. 61537g

Sprzedaj
Odstąpię 500 balotów tortu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 61548g.

Nowy silnik do łodzi „Wier” i okulary słuchowe sprzedam. Poznań, tel. 33-38-55. 61441g

Karoserie Zastawy 1100, po wypadku. Odbiór w Kłiszu, tel. 452-22. 61426g

Samochody
Spiesznie sprzedam Dacie, rocznik 1974, Poznań, Matelki 58 m. 1. 61207g

Sprzedam Skodę Octavię i Fiat 125p, po wypadku. Pawłowskiego 7. 61389g

Fiat 125p MR — sprzedam. Dąbrowskiego 113 m. 2. 61299g

Lokale
Kupię M-3 własnościowe, stare budownictwo niewykorzystane, chętnie z telefonem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 61491g.

Nowe M-4 w Toruniu zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 61445g.

Poszukuję pilnie pomieszczenia do produkcji nanów gazowanych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 61391g.

SZANSA DLA KAŻDEGO
NIE MASZ UKOŃCZONEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ
A CHCESZ JĄ UKOŃCZYĆ
I ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD.
ZGŁOŚ SIĘ
W SZKOLE DLA PRACUJĄCYCH NR 6
W POZNANIU, ul. Główna 42,
KTÓRA PROWADZI ZAPISY DO:
PODSTAWOWEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
O KIERUNKU:
KOMUNIKACYJNYM I MECHANICZNYM
WARUNKIEM PRZYJĘCIA DO SZKOŁY JEST:
— minimum ukończone 5 klas szkoły podstawowej oraz
wiek od 18 do 40 lat.
Nauka w Studium trwa 1 rok.
Szkoła zapewnia natychmiastowe zatrudnienie przez: Dyrekcję Rejonową Kolei Państwowych w Poznaniu.
Ukończenie Studium daje uprawnienia robotnika wykwalifikowanego.
Dyrekcja dysponuje ograniczoną liczbą miejsc zakwaterowania.
Do klas VI, VII, VIII szkoły dla pracujących — warunkiem przyjęcia jest ukończone 15 lat życia — zapewniamy naukę zawodu poprzez Cechy rzemieślnicze we wszystkich zawodach.
INFORMACJI UDZIELA I PRZYJMUJE ZAPISY:
Sekretariat Szkoły — czynny codziennie od godz. 8 — 12 oraz wtorki i piątki od godz. 15 — 18, w miesiącu sierpniu tylko wtorki i piątki od 15 — 18, nr telefonu: 719-60. 2246-K1

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem 300 m² w Poznaniu, telefon 20-49-25. 60958g

Wille komfortowa z wszelkimi wygodami, garażem, ogrodem 1200 m² — sprzedam. Poznań - Przeźmierowo, ul. Graniczna 1a. 61266g

Solacz — przy parku, pół domu bliźniaczego, poważnemu nabywcy, sprzedam. Zgłoszenia: Zagrodowa 4 (WinoGrady). 61223g

Sprzedam działkę rekreacyjną z rozpoczętym domkiem — Wojnowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 61233g.

Kupię działkę: Sytkowo — Smochowice — Baranowo. Ul. Lubowska 22 m. 1. 61177g

Kupię działkę rekreacyjną w promieniu 40 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 61288g

Zguby
28 czerwca, godz. 21 w okolicy ul. Ścinawskiej zaginął pies 2-miesięczny, rasy szary wilczek. Zwrot za wynagrodzeniem. Maczkowiak, Teczowa 4 m. 5, tel. 67-48-54. 61601g

Różne
Siatkę parkanową różnego rodzaju oraz kompletne ogrodzenia poleca: A. Grześ, Czerwonak k. Poznania. 60459g

Naprawa telewizorów. Telefon 508-74 — Lesiński. 60862g

Uwaga, administracja budynków! Awaryjne roboty dekarskie — blacharskie, smolowanie, naprawa dachówki, naprawa blacharki — wykonuje Zakład Dekarski Jerzy Krobki, Poznań, Os. Kosmonautów 14 m. 153, tel. 20-73-78, godz. 7-8, 16-20. 60904g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 648-83. Jendraszek. 60444g

Siatkę parkanową różnego rodzaju oraz kompletne ogrodzenia poleca: A. Grześ, Czerwonak k. Poznania. 60459g

Ekspresowe szycie spodni, kamizelek, kurtki, dziecięcych. Strykowski, Graniczna 1. 60963g

Zawadzamy naszych PT Gości, że restauracja „Hacienda” w Morasku w miesiacu lipcu jest nieczynna. 61555g

Matrymonialne
Wdowice, ekonomista, samotny, sytuowany, przystojny, z ładnym mieszkaniem, pozna pania rozsądną, przedsiębiorczą, o miłej prezencji, w wieku do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty, możliwie ze zdjęciem, proszę kierować „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59883g.

Zakłady Mechaniczne
Przemysłu Poligraficznego „GRAFMASZ”
w Poznaniu, ul. Rycerska 51
przyjmą na nowy rok szkolny 1978/79
UCZNIÓW (chłopców)
W ZAWODZIE:
— ŚLUSARZA MASZYNOWEGO
— ELEKTROMONTERA
— FREZERA
— TOKARZA.
Po ukończeniu nauki zawodu praca przy remontach i serwisowych naprawach maszyn poligraficznych.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej pod w/wym. adresem. 2283-K1

Pracownicy poszukiwani
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Poznaniu, ul. Druskienicka 2/4, telefon 20-35-81 — zatrudni zaraz
KOBIECY do produkcji na okres sezonu. Dojazd autobusami: 60, 68, 72.
Dla kobiet spoza m. Poznania, istnieje możliwość zakwaterowania. 2359-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALOWIEC” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a — zatrudni zaraz pracowników - inwalidów — na następujących stanowiskach:
1. TOKARZ — 2 osoby
2. FREZER — 1 osoba
3. ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY — 1 osoba
4. SPRZĄTACZKA — 2 osoby
5. TECHNIK NARMOWANIA — 1 osoba
6. FORTIER — 2 osoby
7. TECHNIK d/s INWESTYCJI — 1 osoba.
Bliższych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Sekcja Kadr, codziennie w godzinach od 10-14, w soboty od godz. 9 do godz. 12, tel. 67-60-31, wewn. 12. 2366-K1

Przedsiębiorstwo
Doświadczalnie - Produkcyjne „Naftochem”
w Krakowie
ZAWIADAMIA KLIENTÓW,
że z dniem 15 maja 1978 roku
został zmieniony adres i nr telefonu
Ośrodka Informacji i Aplikacji w Poznaniu
N A :
60-774 POZNAŃ,
ul. Śniadeckich 60, tel. nr 20-88-75.
Ośrodek udziela porad w zakresie doboru olejów, smarów, środków antykorozyjnych, cieczy chłodząco - smarujących oraz nadzoruje badania aplikacyjne w/w specyfików. 1269-K2

Przetargi
ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA w Dusznikach Wlkp., ul. Świercowskiego 115 — ogłasza
II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót:
— budowlanych,
— sanitarnych,
— elektrycznych,
— malarskich,
— stolarskich,
przy budowie dwóch 4-rodzinnych domów nauczycieli.
Przetarg odbędzie się 5 dnia o godz. 10, po ukazaniu się ogłoszenia w budynku Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dusznikach.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione. Dokumentacja do wglądu w Dyrekcji Szkoły. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez uzasadnienia. 1535-K2

Dnia 29 czerwca 1978 r. zmarła moja kochana żona, mamusia, siostra, szwagierka i babcia, przeżywszy lat 62

HELENA MIKULSKA
primo voto Nowak
nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.
W głębokim smutku pogrążony
M A Z 61610g

† Dnia 30 czerwca 1978 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 65, mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

STEFAN GAWROŃSKI
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie
o czym zawiadamia
pogrążony w głębokim smutku
żona z rodziną 2438-U3
Ul. Sytkowska 34 m. 1.

Za oddanie ostatniej przysługi memu mężowi
STEFANOWI MAJEWSKIEMU
wszystkim Znajomym, Kolegom i Lokatorom
składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
Stroskana
żona z synem 61402g

W dniu 28 czerwca 1978 r. zmarł
PROF. DR HABIL.
MIKOŁAJ RUDNICKI
długoletni, honorowy członek Towarzystwa Naukowego „Instytut Zachodni”, wybitny znawca problematyki stosunków słowiańsko - niemieckich. Swa pracą wzbogacił dokonania Instytutu Zachodniego, inspirował podejmowane tu zadania badawcze.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca 1978 r. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
Kuratorium, Dyrekcja, Rada Naukowa i pracownicy
Instytutu Zachodniego w Poznaniu 2448-K3

Dnia 29 czerwca 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 75, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

LEONARD BRUDKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 2 bm. o godzinie 12 w Mosinie.
W głębokim żalu pozostaje
żona z rodziną 61609g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 czerwca 1978 r. zmarł, opatrzony Olejami św., mój ukochany mąż i najlepszy przyjaciel, nasz drogi ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, śp.

ZBIGNIEW KASPROWICZ
adwokat
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele parafialnym pod wezwaniem Serca Jezusowego na Jeżycach w dniu 4 lipca 1978 r. o godz. 9.
Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu na cmentarzu junikowskim o godz. 14.15.
W wielkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuk i rodzina 61571g

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Sasiadom, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża

STANISŁAWA DALISZEWSKIEGO
za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
żona z rodziną 61310g

Wielbionemu Duchowiśnemu, Przyjaciółom, Rodzicom b. uczniów, Uczniom, Poznańskiemu Towarzystwu Muzycznemu im. H. Wieniawskiego, Wielkopolskiemu Związki Chórów i Orkiestr, Stowarzyszeniu Polskich Artystów Muzycznych, Zespołowi Szkół Muzycznych w Poznaniu, Lokatorom, Krewnym i Znajomym za okazanie w naszej bolesnej chwili głębokiego współczucia i uczestnictwo w ostatniej drodze naszego ukochanego, troskliwego męża i tatusia, śp.

KAROLA BRONIEWSKIEGO
oraz za złożone wieńce i kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają:
żona i syn 61609g

† Dnia 28 czerwca 1978 r. zasnął w Panu, mój najukochańszy ojciec, śp.

PROFESOR ZWYCZAJNY
dr hab. MIKOŁAJ RUDNICKI
doktor Honoris Causa UAM,
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą
Orderu Odrodzenia Polski.
Pełen wielkiej mądrości, szlachetności uczuć i wewnętrznej dyscypliny.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, 1 bm. o godz. 11 w westybule Auli Uniwersyteckiej.
Pogrzeb o godz. 13 na cmentarzu solackim.
CÓRKA 61630g

W dniu 28 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu moja najukochańsza, pełna poświęcenia matczka, najdroższa babcia, prababcia, siostra i ciocia, śp.

ANNA LIRA
z domu Kasprzak
lat 83
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.
W głębokim smutku pogrążona
córeczka z rodziną 61531g
Leszno, ul. Narutowicza 35.

† Dnia 29 czerwca 1978 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, przeżywszy lat 71, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia, siostra, ciocia, śp.

ALEKSANDRA PRIEBE
z domu Kowalewska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
dzieci i rodzina.
Ul. Partyzancka 7 m. 2. 61500g

† W dniu 29 czerwca 1978 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN BUDNIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca br. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 2440-U3
Ul. Kilińskiego 10 m. 12.

Zarządowi, Współpracownikom i Organizacjom WZSR „Samopomoc Chłopska” oraz Dyrekcji i Pracownikom Zakładów Obr. i Przetwórstwa Art. Rolnych WZSR, Prezesowi STW, Koleżance, Spółdzielni Pracy „Transpol”, Krwiodawcom, Współlokatorom, Przyjaciółom i Krewnym oddajemy mi w ciężkich chwilach choroby i śmierci mego męża, śp.

BRUNONA ZAWADZKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
ŻONA 61389g

Ś. + p.
z Kornickich
mgr KRYSZYNA BIELAWSKA
Jedyna, ukochana i najlepsza córka, najdroższa szwagierka i kuzynka.
Zmarła po długich, bardzo ciężkich cierpieniach w dniu 28 czerwca 1978 roku.
Zostanie pochowana na cmentarzu junikowskim w dniu 3 lipca 1978 roku o godz. 14.50.
W bólu pogrążona
matka z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Łazurowa 14 m. 24. 2436-U3

Ś. + p.
WŁADYSŁAWA ZAWORSKA
z domu Nowicka
Zmarła nagle 27 czerwca 1978 r. moja jedyna, droga siostra.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRA 61597g
Ul. Akacjowa 10 m. 3.

† Dnia 21 czerwca 1978 r. zmarł nagle przeżywszy lat 48, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

LUDOMIR OSUSZKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lipca 1978 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA 2438-U3

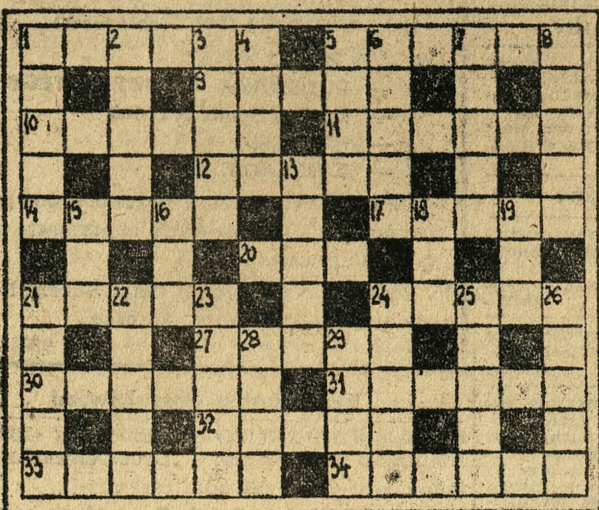
Ś. + p.
JAN DOBA
Zmarł 28 czerwca 1978 r., przeżywszy lat 80.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
Pogrążony w smutku
RODZINA 61612g

Doc. dr. hab. med.
LUCJANOWI PRZYBORZE
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają
KOLEDZY
z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Poznaniu. 61224g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

HALINIE BĄK
uczestnicząc w uroczystościach pogrzebowych oraz mszy św.
WYRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA
składa
RODZINA 24373-U3

KRZYŻÓWKA NR 24



Poziomo: 1 — drzewo szczeni, sadzonka, 5 — pierście nie na palcach wzmacniające uderzenie pięścią, 9 — cukierek milicjanta, 10 — roślina na zupe z jajkiem, 11 — kwiat, który przy dotknięciu stula i opuszcza listki, 12 — prawe ramie delty Wisły, 14 — antonim katody, 17 — likier kmin kowy, 20 — paperek na loterii, 21 — stobień, ale nie na klatce schodowej, 24 — Cheta gurow Konstantin L. (pisarz osetyński), 27 — nie jedna w parku, 30 — niezawodowiec, 31 — góry w Birmie, 32 — port na Łabie, 33 — pistolet artylerzysty, 34 — wódz Kozaków.

go, 13 — zastępowy prezydent Krakowa (1861-1918), 19 — przedstawiany z głową zwierzęcia, z uszami postawionymi do góry i długim pyskiem (zabójca Ozyrysa), 21 — miasto w województwie wrocławskim, 22 — humanista Odrodzenia z Rotterdamu, 23 — woła nie na psa oznaczające: przy nieś! podaj, 24 — 0,2 g jübiera, 25 — duszeczka zajęczy, 26 — Francis William, konstruktor spektrofotografu mas, 28 — z opery wzięta, 29 — wyplaci.

Opr.: Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

„Zdrowia kupić nie można, a więc żyj mądrze by go nie stracić”

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Franciszek Lemanowicz Czernków, Julia Jakubczak, Syców, Bogdan Kaliszewski, Poznań, Lucyna Napierała Poznań, Stefania Włodek, Poznań. Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszyńska.



Rzecz ujęta jest bardzo ilustracyjnie — orzekł jeden z recenzentów — i chwilami nieznos nie przypomina melodramatu. Od strony technicznej jednak film ma wiele zalet i kilka świetnie pokazanych, dramatycznych scen (np. walka człowieka z olbrzymią rybą).

Utwory Hemingwaya zawsze cieszyły się zainteresowaniem filmowców, stonowiąc dla nich „żywe” scenariusze. Znałe są więc filmowe wersje „Pożegnania z bronią”, „Śniegów Kili-mandżaro”, „Komu bije dzwon” czy najznakomitszego z opowiadań pt. „Stary człowiek i morze”. Niewiele jednak udało się w filmowym języku przekazać z istoty hemingwayowskiego stylu oraz psychologicznej głębi w charakteryzowaniu postaci. Również i w „Wyspach na Golfstromie” stracony heroizm bohatera wypadł niezbyt przekonująco. (kos)

„WYSPY NA GOLFSTROMIE” — to film produkcji amerykańskiej (1976), ekranizacja powieści Ernesta Hemingwaya, w reżyserii Franklina J. Schaffnera. Pierwszoplanowe role grają tu znani już polskim widzom aktorzy, m. in. George C. Scott, David Hemmings, Gilbert Roland i Susan Tyrrell. Głównego bohatera wystylizowano na podobieństwo samego Hemingwaya. A jest to opowieść o sirustrowanym artyście żyjącym w czasie II wojny światowej na egzotycznych Wyspach Bahama, z dala od rodzinnych stron.

TRZY GŁOSY W SERCE

Byla wysoka, dobrze zbudowana i odpowiednio do tego brzmiał jej głos, kiedy powiedziała:

— Chciałabym, aby śledził pan mego męża.

Był przekonany, że o to właśnie chodzi.

— Proszę stwierdzić — ciągnęła Siegrun Stuck — z kim spędza wieczory i noce. Prawdopodobnie z kobietą, od której pochodzi ten list — otwory torebkę i wręczyła mu kartkę papieru i fotografię swego męża: Karla Hermanna Stucka.

— Jeżeli mnie zdradza, wystąpię o rozwód. Chcę, aby rozwód był z jego winy i potrzebne mi są dowody.

Ralf Bergmann schował list i fotografię do kieszeni i przyrzekł rozpoczęcie sprawy jeszcze dzisiaj wieczorem.

Rozpoznanie Karla Hermana Stucka nie było trudne, dzięki fotografii, którą posiadał. Stuck z kapeluszem w ręku, opuścił swą firmę tuż po ósmej. Bergmann jechał za ciężkim „Mercedesem” fabrykanta aż do jego willi. Tam czekał około półtorej godziny.

Po tym czasie Karl Hermann Stuck wyszedł ze swego domu. Kołnierzyk płaszcza miał wysoko postawiony a kapelusz nasunięty głęboko na czoło. Wsiadł do „Mercedesa” i jechał dość wolno, tak, że Bergmann nie miał żadnych trudności ze śledzeniem go. Jazda skończyła się na skraju miasta przy osiedlu domków jednorodzinnych. „Mercedes” zatrzymał się przed domem numer siedem, przy Finkelallee.

Bergmann pojechał kawalek dalej, zaparkował na bocznej ulicy i pieszo wrócił na Finkelallee.

Pod numerem siedem mieszkała niejaka Ina Solter, co stwierdził na tabliczce, przy-mocowanej do drzwi. W następnym momencie schował się za mur, ponieważ drzwi domku gwałtownie otworzono. Wybiegł z nich Stuck. Nie był tam dłużej, jak dziesięć minut.

Następnego ranka cała prasa przyniosła wiadomość o morderstwie przy Finkelallee 7.

„Barmanka Ina Solter została ugodzona ostatniej nocy, między godz. 22 i 22.30 trzema ciosami noża w serce...”

Dalej Bergmann nie czytał. Dwadzieścia minut później siedział naprzeciw inspektora Simonowi z wydziału morderstw.

Oto moje sprawozdanie, inspektorze. Miałam otrzymać moją klientkę, pani Stuck. Zleciła mi śledzenie swego męża, ponieważ znalazła w jego ubraniu ten list miłosny.

Inspektor przerzucił szybko sprawozdanie i list i skinął głową.

Pański tekst pokrywa się z zeznaniem sąsiadki. Znalazła Inę Solter około wpół do

jedenastej. Dziesięć minut przedtem widziałą wybiegającą z jej domu mężczyznę. Wydało jej się, że to dziwne, ponieważ nocny gość, odwiedzający jej sąsiadkę spędzał u niej zwykle dwie do trzech godzin. Niestety, nie umiała podać numeru „Mercedesa” ani też nie przypomina sobie koloru samochodu. Samochody tej marki nie są znów tak rzadkie i mogłoby szukać, igły w stogu siana, ale teraz — inspektor wstał.

W godzinę potem Karl Hermann Stuck został aresztowany w swym biurze. Przyznał, że Ina Solter była jego kochanką, ale energicznie zaprzeczył, aby odwiedzał ją wczorajszej nocy. Stwierdził, że wrócił do domu o wpół do dziewiątej i więcej nie wychodził, ponieważ był zmęczony. O wpół do dziesiętej położył się spać, co może potwierdzić jego żona.

Jednak Siegrun Stuck zeznała coś zupełnie innego:

— Mąż, krótko przed dziesiątą wyszedł z domu. Jednak kwadrans przed jedenastą, wrócił — i dodała: — To mnie nieco zaskoczyło.

Ralf Bergmann był razem z inspektorem w Siegrun Stuck. Siedzieli we trójkę w salonie wspaniałej willi.

— Ma pani na pewno służbę? — zapytał inspektor.

— Kucharke i pokojówkę — odparła pani Stuck — ale obie miały wczoraj wolne.

— Była więc pani w domu sama?

— Tak — odparła i podała inspektorowi kartkę papieru.

— Dziś rano znalazłam to w ubraniu mego męża.

Inspektor przeczytał i stwierdził, że jest to pismo Iny Solter. Nie było tam jednak mowy o miłości.

— To jest szantaż — zamruzczał — Ina Solter stawia Stucka przed alternatywą: albo rozwiódz się, albo żona ustąpi z wszystkim. Ponadto zamierza panna Solter donieść policji o „ciemnych interesach” Stucka.

— A zatem — pomyślał — inspektor — wszystko jest jasne, jest morderca i jest motyw”.

Inspektor uprzejmie pożegnał panią Stuck i wraz z Bergmannem opuścił willę.

— Ina Solter żyje — powiedział.

— Jak to możliwe? — wykrzyknął Bergmann. — Po trzech ciosach nożem w serce?

— Dla mnie to też jest dziwne — oświadczył inspektor — kiedy to mówili zgłoszono się przez telefon zainstalowany w samochodzie inspektora z przysięgą policji. — Inspektorze Simon, proszę jechać do szpitala.

Cztery godziny później obaj mężczyźni stali przed willą Stucka. Otworzyła im pani Stuck. Inspektor przeszedł od razu do rzeczy.

— Pani mąż jest wolny.

— Nie rozumiem — powiedziała.

— Właśnie zamierzam to pani wyjaśnić. Jest niewinny. Po wiedział prawdę. Nie był wczoraj nocy u Iny Solter.

Pani Stuck bezradnie spoglądała na inspektora i detektywa.

— Ale... przecież pan Bergmann go widział.

— Widziałem osobę o wzroście pani męża — sprostował Bergmann. Twarzy osoby nie mogłem rozpoznać. Nie mogłem przysiąc, że to był pani mąż.

— A zatem ktoś to mógł być?

— zapytała Siegrun Stuck.

— Na przykład pani, ponieważ jest pani tego samego wzrostu — odpowiadał inspektor.

— Przecież to absurd. Dlaczego miałabym zabić kochankę mego męża?

— Aby rzucić podejrzenie na męża. Gdyby został skazany, pani odziedziczyłaby cały majątek. Przy rozwodzie musiałaby pani zadowolić się miesięcznymi alimentami.

— Mój mąż nie myślał o rozwodzie — wykrzyknęła. On był szantażowany przez tę kobietę.

Inspektor potrząsnął tylko głową.

— To nieprawda. List z pogrozkami napisała pani. Grafolog stwierdził, że domniemane pismo Iny Solter jest fałszerstwem. Tylko list miłosny jest prawdziwy.

Siegrun Stuck chciała coś powiedzieć, ale nie mogła znaleźć słów. Jej twarz była biała jak bluzka, którą miała na sobie.

— Powiem pani teraz, jak przebiegało dokonanie tego czynu — oświadczył inspektor.

— Dała pani mężowi proszku nasenne i wysłała z domu personel. Ubrała się pani w ubranie mego męża, założyła jego kapelusz i opuściła willę, jako Karl Hermann Stuck, aby usunąć ze swej drogi rywalkę. Przedtem wynajęła pani prywatnego detektywa do śledzenia mego męża. Miał być naoczny świadkiem.

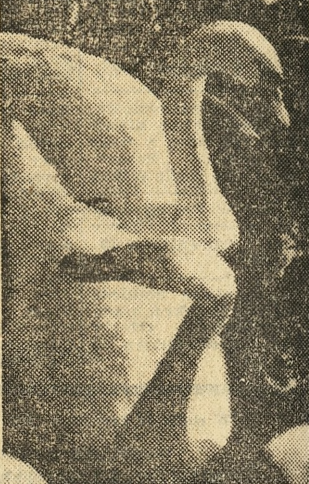
— To wszystko są urojenia — wykrzyknęła Siegrun Stuck.

— Urojenia. Udowodnić tego pan nie może.

— Możemy wszystko udowodnić — powiedział inspektor spokojnie — ponieważ pomógł nam przypadek. Nadzwyczajny przypadek. Dzięki pewnej anomalii Ina Solter przeżyła morderczy zamach. Ma ona serce nie po lewej stronie, jak wszyscy, lecz po prawej. Pani mąż wiedział o tym. Gdyby to on zamordował swą kochankę, uderzyłby w prawą pierś. Pani o tym nie wiedziała i dzięki temu Ina Solter przeżyła. Kiedy dziś w południe odzyskała w szpitalu przytomność, podała nam nazwisko mordercy: pani nazwisko, pani Stuck.

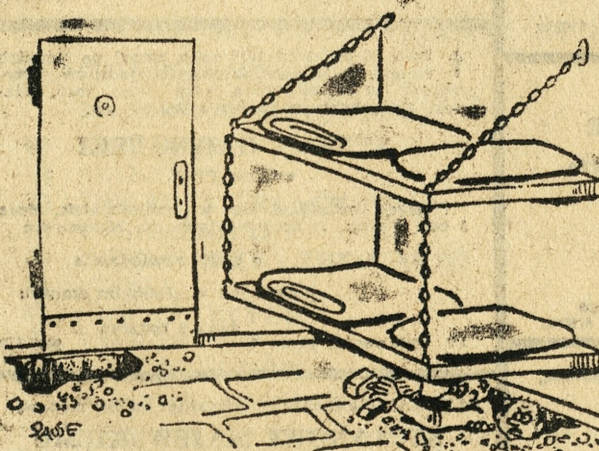
CECILE LEMON

PORTRETY



Fot. — Archiwum

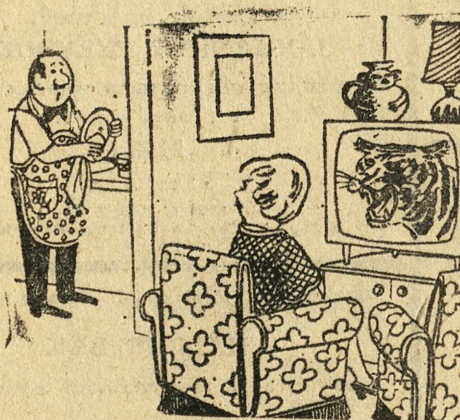
Warto się pośmiać



— Chciałbym mieć twój zmysł orientacyjny...



— Teraz pana kolejka otworzyć te drzwi...



— Marto, mówiłaś coś?



— Ładny rewolwer, kupię go!



— Wyobraź sobie, że ja nie wiedziałam o co mu chodzi!